Nr. 34. SOBOTA 12 LUTEGO 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister handlu zatwierdził wybór Natana **Kallira** na prezydenta a Alfreda **Hausnera** na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na rok 1876.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 lutego.

W **Radzie państwa** czynności postępuje naprzód z pospiechem, który cechuje końcowy okres każdej sesyi dobiegającej kresu. Dotąd bowiem nie zaszło nic takiego, coby wpłynąć mogło na zmianę pierwotnych postanowień rządu o bliskim terminie zamknięcia bieżącej sesyi. Wątpliwą zdaje się być tylko kwestya, kiedy zwołaną będzie Rada państwa dla wzięcia pod obrady wyniku ostatecznych rokowań pomiędzy Austryą a Węgrami. Co do tych rokowań Rada państwa wytrwa do końca na stanowisku dotąd przestrzeganem i w klubach wiernokonstytucyjnych za jedynie właściwe uznanem t. j. nie będzie utrudniać położenia interpelacyami lub uchwałami, któreby mogły albo zachwiać dobry stosunek pomiędzy rządem a izbą albo w najlepszym razie nie ówczesnem łamaniem dyskrecyi utrudnić pozycyę kierownikom rokowań. Inaczej postępuje parlament węgierski. Tam jest osobne stronnictwo zuchów parlamentarnych, dla których niema żadnych niebezpieczeństw, żadnych trudności, których nie obowiązuje żadna dyskrecya polityczna. To stronnictwo nieliczne i pozbawione wpływu ale za to podwójnie ruchliwe, niespokojne i niecierpliwe nie mogło dłużej wytrwać w dzisiejszej niepewności i zaszczyciło gabinet aż dwiema interpelacyami. Jedna z tych interpelacyi wyraża zdziwienie, że rząd węgierski rokuje z austryackim w sprawie bankowej jak gdyby to nie była sprawa czysto-domowa, dająca się załatwić bez wiedzy obcego rządu. Nie ma wątpliwości, że poważna prasa liberalna Węgier nie podzieli tego śmiałego zdania, bo sama przecież uznaje stosowność i potrzebę rokowań, sama mówi, że trzeba zgodnie z Austryą rozwikłać kwestyę bankową i dopiero w takim wypadku radzi działać bez względu na Austryę, jeżeliby pretensye węgierskie napotkały opór niepodobny do przełamania.

W jednym roku pokonał ks. **Bismarck** tak potężnego nieprzyjaciela jak Francya, a kilka lat walczy daremnie z nieprzyjacielem, który nie posiada ani jednego chassepotu, ani jednej mitrajlezy, — z prasą półurzędową! Żart na bok, bo ta walka ks. Bismarcka z dziennikarstwem półurzędowem zasługuje na uwagę po za granicami Niemiec. Pamiętamy dobrze, ile to niedorzecznych alarmów wojennych, ile niewczesnych gróźb nawet w obec państw zaprzyjaźnionych z Niemcami padło w ostatnich czasach z łamów dziennikarstwa, uchodzącego za skryte organa opinii kanclerskiej. Całą Europę obiegały te artykuły, poruszały do głębi umysły oddane sprawom publicznym, wywoływały spadek papierów na giełdzie, a w końcu zawsze się pokazało, że był to strzał ślepy, policzony przez pomyłkę na rachunek kanclerza niemieckiego. Za przykładami nie potrzeba się daleko oglądać. Przed rokiem cała Europa słuchała ze zdumieniem wywodów jednego dziennika tej kategoryi, który utrzymywał wcale stanowczo, że wojna wisi w powietrzu, a przed kilku dniami jego miły koleżka zdziwił Europę śmiałą zaczepką, wymierzoną na Austryę z powodu urojonych pogłosek o powołaniu p. Schmerlinga na stanowisko ministra-prezydenta. Kilka razy zapewniał ks. Bismarck, że odpowiada tylko za to, co napisze *Reichsanzeiger*, a elukubracye wszystkich innych organów, podszywających się pod jego powagę, są tylko zamachami na łatwowierność czytelników. Przed trzema dniami ponowił ks. Bismarck to zapewnienie w parlamencie niemieckim i tam choć późno ale zawsze jeszcze w porę dobrą odebrał wszelkie znaczenie ostatnim głosom niemieckim w sprawach austryackich. Ile razy takie alarmy dziennikarskie odezwały się z Berlina, zawsze występowaliśmy przeciw komentarzom, które wskazywały na ks. Bismarcka jako moralnego ich autora. Oparci na pierwszem oświadczeniu ks. Bismarcka, że nie posługuje się on żadną prasą półurzędową, uważaliśmy wszelkie ważniejsze artykuły nawet takiej *Nordd. Allg. Ztg.* jedynie za pospolite produkta dziennikarskiej fantazyi. O tyle tylko przypisywaliśmy im większe znaczenie, że redakcya tego pisma, posiadając rozległe i wpływowe koło współpracowników pozaredakcyjnych, może mieć pretensyę do wcześniejszych i lepszych informacyj.

Gdy w r. 1870 obwołano we **Francyi** republikę, dziwiono się powszechnie, że ks. Bismarck wbrew tradycyom niemieckim z czasów pierwszej republiki francuskiej nie tylko nie stawiał żadnych trudności nowemu rządowi lecz nawet zaraz w pierwszej chwili dość stanowczo oświadczył się właśnie w interesie Niemiec za jego ustaleniem. Krótko widzący politycy widzieli w republice francuskiej hasło do ogólnego zachwiania podstaw monarchicznych w całej Europie a szczególniej w Niemczech, gdy tymczasem bystry wzrok kanclerza niemieckiego całkiem inne wysnuwał ztąd wnioski i rachuby. Rozwój stosunków francuskich i dzisiejszy stan rzeczy świetnie dowiodły, że pogląd ks. Bismarcka był trafny, że owa wróżba o ogólnem zachwianiu monarchizmu w całej Europie jest conajmniej taką samą mrzonką jak idea wiecznego pokoju przez zupełne zniesienie stałych wojsk. Gdyby republika francuska zdolną była do takiego podkopania idey monarchicznej dziś nierównie silnie stojącej niż przed laty, to pierwszemi jej ofiarami powinny i musiałyby być trony w Hiszpanii i Włoszech. Można nawet przypuścić, że autorowie obecnej republiki francuskiej liczyli na to w pierwszej chwili, iż pokrewne narody Hiszpanii i Włoch pójdą za przykładem Francyi. Przypatrzmy się dzisiejszemu stanowi rzeczy a nikt pewnie nie zaprzeczy, że idea ogólnej republiki zamiast naprzód postąpić, cofnęła się wstecz i to bardzo daleko. W Hiszpanii jakby na dowód, że sąsiedztwo krajów i pokrewieństwo narodów nie wiele oddziałać może na rozwój stosunków, republikańska idea była najsilniejszą wtedy, gdy we Francyi restauracya legitymistyczna zdawała się być już tylko kwestyą czasu. Właśnie zaś w chwili, gdy republikanie przystępowali do ustalenia nowej formy rządu upadła republika hiszpańska tak nisko, że przy wyborach do Kortezów nie wyszła z urny wyborczej nawet taka garstka jej zwolenników, któraby zasługiwała na nazwę frakcyi parlamentarnej W nowych kortezach hiszpańskich nie ma po prosto republikanów. Włochy nie poszły tak daleko za przykładem Francyi jak Hiszpania ale i tam żywioł republikański dawniej był dość ruchliwym a dziś nie daje nawet znaku życia. Po owej awanturniczej historyi w willi pod Rimini rząd włoski może na długo, bardzo długo być spokojnym o trwałość tronu królewskiego.

Skupczyna serbska rozeszła się nie załatwiwszy aktu oskarżenia wytoczonego przeciw poprzedniemu gabinetowi. Fakt ten był przykrym dla księcia Milana, bo pozbawia go na rok możności powołania do steru mężów wytrawnych, którzy zostawali w jakimkolwiek stosunku do oskarżonego gabinetu. Szczególnie zależeć musi księciu Milanowi na pomocy tak zręcznego i wytrawnego męża stanu, jakim jest Marinowicz. Ta okoliczność tłumaczy nam, dlaczego dotąd, mimo tylu przepowiedni, nie nastąpiła w Belgradzie zmiana gabinetu. Do stronnictwa umiarkowanego książę nie może zwrócić się, bo jego koryfeusze stoją pod oskarżeniem reprezentacyi narodowej, do antypodów tego stronnictwa, tj. do Risticza i jego zwolenników, książę serbski zapewne już nigdy nie zaapeluje, więc nie pozostaje mu nic innego jak tylko utrzymać u steru ministerstwo dzisiejsze, które zajmuje stanowisko pośrednie. Przed ogłoszeniem noty hr. Andrassego i przychylnej odpowiedzi rządu tureckiego gabinet taki odpowiadał stosunkom. Dziś, gdy z jednej strony ludność serbska jest dość spokojną o los pobratymców hercegowińskich, ażeby bez skrupułów zaniechać mogła myśli o czynnej pomocy a z drugiej strony Turcya uczyniwszy zadość żądaniom dyplomacyi europejskiej słusznie wymagać może, ażeby Serbia przerzuciła się ze stanowiska chwiejnego na stanowisko pokojowe, — zmiana gabinetu w Belgradzie dokonana w duchu

---

RODZINA I ROMANS

WE FRANCYI.

II

Spór o pytanie, kto winien upadkowi rodziny we Francyi? rozegrać się musi między mężczyzną a kobietą, między mężem a żoną. Słyszeliśmy oskarżenie z ust kobiety. Nim przedmiotowo rozpatrzymy tę kwestyę i postaramy się o jej rozwiązanie, posłuchajmy innej tyrady, z tejże samej powieści wyjętej, tylko w tym ustępie opowiadania wygłoszonej, w którym już pogodny lazur małżeńskiego nieba powlókł się lekką chmurek powłoką. Za chwilę opowiemy naszym czytelnikom, zkąd płynęły te obłoczki, teraz wolimy co prędzej wprowadzić na scenę p. de Rias w sytuacyi bardzo gwałtownej, w usposobieniu bardzo rozdrażnionem, bo w chwili, w której panią de Rias schwytał na płochości — drobnej wprawdzie i w samej sobie niewinnej, ale wiodącej częstokroć do złych konsekwencyi.

Wieczorek u kuzynki de Mogis przedłużył się nad miarę, i p. de Rias, który przybył pospiesznym pociągiem z Paryża, aby odwiedzić bawiącą w kąpielach morskich żonę, nie znalazł jej w domu. Powiedziano mu, że jest u pani de Mogis.... Mężowi nie podobało się, że była tam samą, bo nawet bez matki. Rozkazawszy więc osiodłać konia, wyjechał naprzeciw, spodziewając się, że na drodze wiodącej do Villers, spotka powracającą żonę w towarzystwie kuzynki.. Była to krótka noc czerwcowa — mgły poranne zaczęły się już podnosić — i niebawem istotnie z po za nich wychylił się wesoły orszak pani de Rias, złożony z przyjaciółek i przyjaciół — wszyscy konno odprowadzali ją do mieszkania. Nie mógł pan de Rias nic zarzucić temu towarzystwu kobiet i mężczyzn bawiących się swobodnie u kąpiel morskich, jak w ogóle nie mógł swej żonie nic zarzucić, prócz szalonej gorączki do zabaw i życia za domem; mimo to uniósł się i powróciwszy do willi, którą zajmowała, wszedł do jej buduaru bez pytania o pozwolenie, aby — przyjąwszy wyraz twarzy bardzo poważny, po kilku akordach wstępnych takiemi ją obarczyć wyrzutami:

— Żalicie się — mówił, w Maryi Titz-Gerald widząc typ kobiety francuskiej — że was zaniedbujemy, że dla waszych mężów jesteście tylko przelotnemi kochankami... A więc tak? to prawda.. bo też nie jesteście niczem innem.... I wiecież wy dla czego?... Bo my właśnie w naszych żonach szukamy przeciwieństwa kobiet, które spotykamy w świecie... bo to co nam się w tych podoba, w was obudza odrazę... bo my żądamy, abyście się od nich różniły, a nie stawały do nich podobne.. chcemy, abyście nam pomogły zapomnieć o nich, a nie, żebyście je przypominały?... Nareszcie i dlatego, że nawet nie jesteście i do nich podobne, jesteście tylko blademi i niezręcznemi kopiami!.. Naśladujecie ich stroje, maniery, ton i wysłowienie... Macie ich dziecińśtwa, szaloną rozrzutność, ich ignorancyę... tak samo jak one macie pogardę obowiązków i lękacie się dzieci... ale, wierzaj mi, tego jeszcze nie dosyć!... W tej nędznej walce zawsze bywacie zwyciężone... tracicie w nich wasz wdzięk, a im sprostać nie możecie?... Jesteście żonami bez cnót i kochankami bez występków!

Oto portret kobiety francuzkiej — płochej, ale nie występnej. Oto obraz stosunku męża do żony w większej może połowie małżeństw francuskich. Przed chwilą, pani de la Veyle sportretowała mężczyzn, oto jest pastelowy wizerunek najlepszej z kobiet francuskich.

Aby zrozumieć wartość zarzutów pana de Rias, przypatrzmy się bliżej bohaterce powieści, która u Feuilleta ma uosabiać swój rodzaj, podobnie jak rozumny, szlachetny i delikatny mąż jej, stanowi dodatni typ małżonka — naturalnie w tej sferze wielkiego świata francuskiego, w której wypadki powieści się odgrywają.

Mówiliśmy, że pani de Rias wniosła w pożycie małżeńskie najlepsze instynkta i zasady. Matka jej wychowała ją zdala od zepsucia wielkiego świata; dziewica nie odchyliła jeszcze tej zasłony, po za którą kryją się wszystkie znaczniejsze i najprzyzwoitsze kaprysiki i żądze młodych i pięknych Paryżanek. Zdawało się przeto, że kobieta wychowana zdala od tych widoków i wrażeń, będzie dla męża wyborną wspólniczką ogniska domowego, będzie doglądała troskliwie domu i z pieczołowitością macierzyńską wychowywała dzieci. Pan Rias miał wszelkie prawo do przypuszczenia, że biorąc taką żonę i otaczając ją wszelkiemi wygodami życia, a nawet zbytkiem, będzie mógł wybornie uregulować swoje zajęcia i zabawy: rozdzielił więc już naprzód swój czas pomiędzy naukowe studya w archiwach państwa, pracował bowiem nad historyą dyplomacyi francuskiej w XVIII wieku, a kluby i męzkie zebrania, które pochłaniają w Paryżu tyle czasu każdemu mężczyznie... Pani de Rias w niczem nie zawiodła oczekiwań małżonka. Ani jednego instynktu, któryby mógł w nim wzniecać obawy, nie wniosła mu do domu. Była istotnie wzorem kobiet,.

P. de Rias musiał jej naturalnie przedewszystkiem pokazać Paryż z całym jego przepychem i czczością i obowiązek cicerona wypełniał sumiennie i ochoczo: pokazał jej teatry i galerye, otworzył salon, nie opuścił żadnego balu opery ani prywatnego przyjęcia; wyobraźnia młodej małżonki napoiła się wnet rozkosznem bogactwem wrażeń upajających a zawsze szlachetnych. Pan de Rias widział to już wszystko dawniej, przesycił się tem już nad miarę, ale miał niewyczerpany zasób taktu i wiedział, jakby to żonę bolało, gdyby jej dał do poznania, że nie bawią go te widoki, któremi ona się napawała. Wiedział zresztą, że natura kobieca ma swoje prawa, i że jego żona musi przebyć ten okres życia na pozór płochego, może trochę niebezpiecznego, ale w gruncie rzeczy dla najpoważniejszej nawet kobiety niezbędnego. Wiedział i to nareszcie, że okres ten niebawem się skończy, gdyż pani de Rias wkrótce zostanie matką. Jednem słowem, postępowanie jego w tym okresie przejściowym było zupełnie poprawne.

Istotnie pani de Rias niebawem uczuła potrzebę usunięcia się na pewien czas od świata. Idea macierzyństwa napawała ją rozkoszą i dumą, panu de Rias zaś wiadomość ta, od dawna pożądana, była zwiastunem nowej epoki w życiu. Rozumiał, a miał w tem zupełną słuszność, że z chwilą narodzenia się dziecka, żona jego zdoła poważnie pojąć swoją rolę, że głęboko przejmie się obowiązkami matki, tem bardziej, że przez pół roku przeszło używała wszystkich zabaw i przyjemności życia i że wyczerpała

umiarkowanym byłaby bardzo pożądaną. Również pożądaną byłoby rzeczą, ażeby Czarnogóra jeżeli nie w interesie pobratymców hercegowińskich, to w swoim własnym interesie wstrzymała się odtąd od prowadzenia dwuznacznej polityki wobec Turcyi, która mogłaby tylko utrudnić szczęśliwie zawiązaną i do połowy przeprowadzoną akcyę dyplomatyczną. Dopóki Turcya nie dawała rękojmi, że los Chrześcian hercegowińskich rzeczywiście się polepszy, Europa mogła wiele pobłażyć śmiałej Czarnogórze. Dziś jednakże w obronie własnego dzieła a jeszcze więcej w interesie Chrześcian hercegowińskich musiałaby odstąpić od pobłażliwości dotychczasowej.

Rada państwa.

Protokół posiedzenia komisyi ekonomicznej z d. 6 b. m. opiewa dosłownie według *Wiener Ztg.*: „Na porządku dziennym: Rozprawa szczegółowa nad konwencyą handlową między Austryo-Węgrami a Rumunią. — Przedewszystkiem uchwala komisya na wniosek br. Walterskirchena ogłosić protokoły ostatniego i przedostatniego posiedzenia w *Reichsrahts-Correspondenz*.

Na wniosek dr. Herbsta, przewodniczącego komisyi, rozpoczęła się rozprawa nad tem, czy prawa wypływające dla Austryo-Węgier z traktatu zawartego w r. 1862 z Wys. Portą istnieją jeszcze ciągle, czy też należy je uważać za zgasłe z powodu, iż w ciągu tego czasu zostały podwyższone rumuńskie opłaty cłowe. — Dr. Herbst stawia w tej mierze następujący wniosek: „Należy wypowiedzieć zasadę, że prawa urosłe dla Austryi z traktatów zawartych z Wys. Portą istnieją jeszcze ciągle wobec Rumunii i że Austrya nie zrzekała się nigdy tych praw“.

W rozprawie nad tym przedmiotem brali udział pp.: Wolfrum, Teuschl, dr. Kaiser, br. Walterskirchen, dr. Dunajewski, Neuwirth, Wickhoff, Gomperz, dr. Schaffer, Zschock i p. minister handlu, który oświadczył, że wniosek dr. Herbsta wypowiada zupełnie myśl rządu.

Przy głosowaniu przyjęto znaczną większością głosów powyższy wniosek dra Herbsta.

Następnie przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad rumuńską konwencyą handlową. Na wniosek dra Herbsta obradowano przedewszystkiem nad artykułem I i IV, tudzież nad artykułem I i IV końcowego protokołu.

Deput. Oppenheimer postawił wniosek, że należy przedłożyć Izbie do uchwalenia następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, ażeby użył swego wpływu celem uregulowania stanowiska izraelitów mieszkających w Rumunii stosownie do stosunków innych wyznań, ażeby mieć pewność, że na wypadek, gdyby istniejące ograniczenia dla obcokrajowców z innych mocarstw zostały w Rumunii zniesione, stało się to samo także i dla poddanych austryacko-węgierskich“.

Dep. Isbary postawił następujący wniosek:

„Należy w sprawozdaniu komisyi wypowiedzieć ubolewanie, że rządowi austryacko-węgierskiemu nie udało się przy zawieraniu konwencyi rumuńskiej, uzyskać równego traktowania wszystkich austryackich poddanych bez różnicy wyznania“.

Dep. Oppenheimer cofnął swój wniosek na korzyść wniosku deputowanego Isbary'ego.

P. Minister handlu odpowiadając na kilka pytań wystosowanych do niego przez kilku członków komisyi, oświadcza, że rząd interpretuje postanowienia artykułu I w ten sposób, że na wypadek, gdyby rząd rumuński przyznał Izraelitom należącym do innych mocarstw większe prawa od praw zawartych w konwencyi austryackiej dla Izraelitów austryackich, naówczas musi rząd rumuński w myśl ustępu 2 artykułu I przyznać także austryackim Izraelitom owe wyższe prawa. Pan minister handlu upraszał, ażeby wygłoszona właśnie przez niego interpretacya została wyraźnie podniesioną w sprawozdaniu komisyi. Przy głosowaniu został przyjęty wniosek dep. Isbaryego.

Na posiedzeniu komisyi kolejowej w d. 9 b. m. odesłano projekt ustawy o połączeniu morawskiej kolei pogranicznej z morawsko-szląską koleją północną do podkomisyi złożonej z 7 członków a przedłożenie rządowe w sprawie udziału państwa w budowie drogi żelaznej Dux-Bodenbach do podkomitetu z 3 członków złożonego.

Przedłożenie rządowe o budowie drogi żelaznej z Bielska do Żywca oddano dep. Weeberowi do sprawozdania.

Dep. dr. Russ zdawał sprawę w imieniu podkomitetu o projekcie ustawy co do połączenia kolei Arcyks. Albrechta, Tarnowsko Leluchowskiej i Naddniestrzańskiej z koleją Lwowsko Czerniowiecką. Sprawozdawca postawił w imieniu podkomitetu przedewszystkiem następujący wniosek: „Sprzedaż drogi żelaznej z Tarnowa do Leluchowa należy wyeliminować z projektu ustawy“. Dep. Jaworski postawił następujące wnioski:

1) Należy przejść do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem co do połączenia dróg żelaznych Arcyks. Albrechta, Tarnowsko Leluchowskiej i Naddniestrzańskiej z koleją Lwowsko-Czerniowiecką.

2) Należy zatwierdzić ugodę zawartą między wys. rządem a kuratorem wierzycieli pryorytetów, ugodę, zawierającą w sobie warunki odstąpienia rządowi kolei Naddniestrzańskiej.

3) Należy zatwierdzić ugodę zawartą d. 10 września 1875 między wys. rządem a komitetem wykonawczym kolei Arcyks. Albrechta tylko o tyle, że rząd występuje jako nabywca dróg żelaznych wymienionych w artykule I i przyjmuje na siebie spłatę w granicach określonych w artykułach IX i Xtym.

4) Należy przyjąć rezolucyę wniesioną przez dep. dr. Grocholskiego podczas rozpraw budżetowych a odesłaną do kolejowej.

5) Komisya zechce uchwalić następującą rezolucyę:

„Wzywa się rząd, ażeby porozumiał się z ces. rossyjskim rządem, co do połączenia uchwalonej już drogi żelaznej ze Lwowa do Tomaszowa z koleją rossyjską.“

Pod względem formalnym proponuje wnioskodawca, ażeby powyższe wnioski zostały odesłane do istniejącego już podkomitetu.

Deputowany Steffens wypowiedział życzenie, ażeby nad powyższemi wnioskami nie toczyły się rozprawy, dopóki podkomitet nie da swej opinii.

Dep. dr. Brestel był zdania, że można rozprawiać nad powyższym wnioskiem podkomitetu, bez względu na to, że wnioski dep. Jaworskiego zostaną odesłane do podkomitetu.

Dep. dr. Weeber oświadczył, że nie może głosować ani za sprzedażą ani za zatrzymaniem drogi żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej, dopóki nie będą dane stosowne wyjaśnienia.

Dep. Teuschel zgadza się najzupełniej z tem, że drogi żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej nie należy sprzedawać, ani też łączyć z koleją Lwowsko-Czerniowiecką. Mowca jest w ogóle przeciwny sprzedaży dróg żelaznych. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka nie mogłaby w razie połączenia czuwać nad linią Tarnów-Leluchów z powodu wielkiej odległości.

Dep. Syz oświadcza, że między jego zapatrywaniem a zapatrywaniami większości podkomitetu panuje zasadnicza różnica. Ponieważ rząd oświadczył całkiem stanowczo, że fuzya nie będzie mogła przyjść do skutku, jeżeli linia Tarnów-Leluchów zostanie wyeliminowaną, przeto oświadczył się mowca za zlaniem i tej linii z koleją Lwowsko-Czerniowiecką. Celem przedłożenia rządowego było uporządkowanie spraw dróg żelaznych niedostatecznie wyposażonych. Mowca uprasza tedy komisyę, ażeby wstrzymała się z stanowczą decyzyą i czekała, aż podkomitet zda sprawę o wnioskach dr. Jaworskiego.

Wniosek deputowanego Syza został przyjęty.

Komisya Izby deputowanych, której przydzielono do sprawozdania projekt ustawy o sprzedaży przymusowej majątku ruchomego i nieruchomego, wypracowała już drugie w tym przedmiocie sprawozdanie z uwzględnieniem uwag poczynionych w swoim czasie w Izbie przez dep. Edlbachera i ponawia wniosek swój z 17 grudnia 1874: „Wys. Izba deputowanych zechce zatwierdzić przedłożony projekt ustawy.“

SPRAWY MONARCHII

Sekretarz węgierskiej izby deputowanych, p. Huszar, złożył dnia 9 b. m. mandat poselski. Na posiedzeniu tej Izby w dniu 9 b. m. przyjęto nowelę o monopolu tytoniowym bez znacznych zmian. Następnie przystąpiono do rozpraw ogólnych nad projektem ustawy o formalnościach przy spisywaniu testamentów. Referent Horanszky zalecał przyjęcie przedłożenia. Antal zgadza się z przedłożeniem ale widzi w niem pełno usterek, które wystawia podczas rozpraw szczegółowych. Kapp uznaje, że przedłożenie stoi na wysokości umiejętności nowoczesnej, spodziewa się jednak, że to przedłożenie nie będzie zastosowanem w Siedmiogrodzie, gdzie dotychczas obowiązuje austryacki kodeks cywilny. Horanszky odpowiada na to, że należy już raz przystąpić do zaprowadzenia równych praw we wszystkich krajach należących do korony węgierskiej. Przy głosowaniu uchwalono jednogłośnie przystąpić do obrad szczegółowych na podstawie przedłożenia rządowego.

Po załatwieniu tych spraw zabrał głos dep. Helfy i wystosował do rządu następujące interpelacye: 1) Czy zamierza rząd stanowczo urządzić bank? 2) Czy czynności tego banku rozpoczną się jeszcze w roku bieżącym? 3) Czy jest to prawdą, że rząd wdrożył w tej mierze rokowania z rządem austryackim? 4) Jeżeli to jest prawdą, jakiem prawem wciąga rząd węgierski obcy rząd do sprawy czysto węgierskiej? Interpelant domaga się szczerej, stanowczej i nie dwuznacznej odpowiedzi na powyższe pytania.

Simonyi, który wystosował interpelacyę w sprawie traktatu cłowego nie żąda szczegółowej odpowiedzi ale chciałby tylko zapoznać się z zasadami, jakiemi kieruje się rząd węgierski tak w sprawie taryf cłowych, jakoteż w sprawie restytucyjnej i sędziów polubownych.

— Na posiedzeniu stronnictwa liberalnego w Budapeszcie w dniu 9 b. m. przedłożył minister prezydent projekt ustawy o uwiecznieniu zasług Franciszka Deaka. Projekt ten zawiera 4 paragrafy, które tak opiewają: § 1. Franciszek Deak zasłużył się całem swem życiem i działalnością narodowi węgierskiemu po wszystkie czasy i zasługi jego zostaną zapisane w księgach ustaw krajowych. § 2 Celem uwiecznienia pamięci Franciszka Deaka będzie ustawiony w stolicy kraju stosowny pomnik; rząd weźmie w tej sprawie inicyatywę i odwoła się do ofiarności narodu. § 3. Aż do ustawienia pomnika ma rząd od czasu do czasu zdawać sejmowi relacyę o stanie tej sprawy. § 4. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się całemu ministerstwu. Wśród hucznych oklasków przyjęto powyższy projekt bez rozpraw.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu niemieckiego.)

Na posiedzeniu z dnia 8 b. m. podczas obrad nad nowellą karną w trzeciem czytaniu, zabrał głos książę Bismarck przy §§fach 130 i 131, które traktują o podburzaniu ludności i szerzeniu zmyślonych wieści. Mowę jego podajemy w streszczeniu dziennika *Post.*

Ks. Bismarck: Nie mam wcale zamiaru jeszcze przy trzeciem czytaniu wywierać wpływu, gdy panowie już w dwóch czytaniach rzecz tę rozstrzygnęliście. Ponieważ jednak przy dwóch pierwszych obradach nie mogłem być obecnym i teraz jeszcze z powodu osłabienia muszę odwołać się do pobłażliwości Panów, mam niejako obowiązek w obec rządu i samego siebie usprawiedliwienia motywów, które skłoniły rząd do postawienia takich wniosków, przyczem nie łudzę się nadzieją, abym zdołał Panów nakłonić do ich przyjęcia. Chodzi tu o nadużycia prasy, o przekręcanie i zmyślanie faktów a szczególnie o ile się odnoszą do wojny lub pokoju. Że nadużycia tego rodzaju datują się od dawnego już czasu, mogę udowodnić Panom artykułem pewnego dziennika francuskiego, który przypadkowo wpadł mi w ręce. Znajduje się tam taki ustęp:

„On se dit à l'oreille à Berlin, que l'hiver de 1863 verra éclore une nouvelle quadruple-alliance. La Prusse, la France, l'Italie et la Suède en seraient les membres. On obtiendrait l'adhésion du Danemarc en lui abandonnant définitivement le Sleswig et le Holstein. La Suède recevrait la Finlande: la Pologne rentrerait dans les limites de 1770, (cyfra historycznie niedokładna); l'Italie aurait Venise; la France, Mayence, Cologne, et peut-être Bruxelles. Enfin, la Prusse absorberait toute l'Allemagne, voir même la Hollande.

Pojawia się tu po raz pierwszy podejrzenie, że Prusy żywią złe zamiary względem tak zaprzyjaźnionej z niemi Hollandyi; kłamstwo to przez długie lata błąkało się po dziennikach. Wiadomo panom dalej, że gdy po zawarciu pokoju z Austryą powstała wrzawa wojenna co do Francyi, byliśmy nieustanie przedmiotem podejrzywania. Na wiosnę w r. 1870 pisały dzienniki polskie, które oczywiście życzyłyby sobie, aby przyszło do wojny między nami a Rossyą, że mamy apetyt na prowincye nadbałtyckie, nastąpiły potem podejrzywania naszego stosunku do Austryi a w ostatnich czasach ów wielki hałas wojenny wszczęły na podstawie kilku artykułów dziennikarskich. We wszystkich podobnych wypadkach słówko „półurzędowe“ odgrywa ważną rolę; widzę się spowodowanym potępić takie postępowanie. Rzecz naturalna, że rząd musi życzyć sobie, aby oprócz urzędowego „Monitora“ miał w jakim życzliwym dzienniku tyle białego papieru do rozporządzenia, ile mu potrzeba do wyrażenia od czasu do czasu swej opinii. Dawniej *Nordd. Allg. Ztg* była moim dziennikiem, właściciele jej nie żądają żadnego wynagrodzenia pieniężnego, oddali się do mojej dyspozycyi. Otóż wielu sądzi, że wszystkie w dzienniku takim zawarte artykuły pisane są albo przynajmniej rewidowane przez ministra, tak, że za treść ich można go pociągnąć do odpowiedzialności.

Mowca opowiada, w jaki sposób dzienniki otrzymują od rządu autentyczne wiadomości. dalej, że rząd nie może być odpowiedzialnym za przekręcanie faktów przez dzienniki ale musi mieć środek zapobieżenia takiemu postępowaniu, na którem cierpią wszystkie interesa materyalne kraju. „Ale wojny żaden dziennik sprowadzić nie jest w stanie, nawet wojna z r. 1870, którą głównie przypisują dziennikom, nie została wywołaną, przez nie, lecz przez kamaryllę cesarza Napoleona. Także minister nie może wywołać wojny, gdyż decyzya o tem należy wyłącznie do cesarza, a nasz cesarz jest w wieku, w którym nie szuka się zaczepek. Dopóki zaś decyzya o wojnie należy do cesarza, dopóty wszystko co piszą o wojowniczości ministra jest czczą gadaniną i świadomem przekręcaniem faktów a wszelka trwożliwość jest udaną. Wyobraźcie sobie,

---

już tę ich miarę, która jest niezbędną dla każdej, wesoło i pogodnie na świat patrzącej kobiety. Teraz to miał przejść w wykonanie ów z góry ułożony porządek dzienny w zajęciach i pracach pana de Rias... Dzień miał przeto zajęty w archiwum, wieczory spędzał w klubie, składał w antraktach wizyty artystkom, które znał ze swej doby kawalerskiej, i znachodził sobie zawsze tyle wolnego czasu, iż spędził każdodziennie chwil kilka u żony i dziecka.

Zachwycano się w Paryżu harmonią tego małżeńskiego stadła, podziwiano zacność pani de Rias, i delikatny takt jej męża

Niebawem jednak zaczął on spostrzegać, że upodobania żony w światowem życiu nie przygasły z przyjściem na świat potomka, jako symbolu obowiązków. I owszem spostrzegał to z pewnem ubolewaniem, że i teraz pozwala się jej wciągać w ten miły i upajający dla niej, a czczy i nudny dla niego sposób życia, że pani de Rias nie nabrała bynajmniej usposobień domowo-klasztornych. Ubolewał mocno, że ciągły niepokój w domu, potrzeba towarzyszenia żonie w jej wycieczkach artystycznych i wielkoświatowych, stwarza pewien chaos w jego systematycznem życiu. Poznał już teraz, że jego żona, kobieta najlepsza pod słońcem, nie spieszy się z przyjęciem owej wyznaczonej sobie spokojnej roli, która miała na tem polegać, ażeby w nieobecności pana deRias reprezentowała dom, wychowywała mu dziecko, a gdy powraca od swoich zajęć i zabaw, podawała mu białą, delikatną rączką filiżankę herbaty, która nabiera wówczas tak uroczej woni...

Narzekał więc w duchu na upośledzone wychowanie kobiet we Francyi, na brak gruntowniejszych zasad życia u tych czarownych istotek, uważających mężów, co najwięcej, za wygodnych przewodników wśród labiryntu towarzystwa. Ubolewał, że każda kobieta we Francyi, nie zaczerpnąwszy w domu matki poważniejszych poglądów, surowszych pojęć o moralności, nawet po wyjściu za mąż pozostaje płochem, bezmyślnem dzieckiem, bez wykształcenia, bez poczucia obowiązków, bez zamiłowania ciszy domowej, bez idei rodziny i jej wzniosłego, chrześciańskiego charakteru...

W ten sposób zauważył p. de Rias, że misya jego społeczna może stać się przytrudną i żeniąc się, wcale nie myślał o tem, ażeby kiedyś, żona posługiwała się jego pomocą w zaspokajaniu swych upodobań i potrzeb moralnych; on to raczej miał znaleźć w niej idealną ostoję, czystym opromienioną wdziękiem, pośród mętnych i narkotycznych wzruszeń, któremi faluje łono paryskiego życia.

Pani de Rias nie objawiała wcale tych umiarkowanych usposobień, graniczących z abnegacyą, nie przypuszczała nawet, ażeby mąż wymagał od niej poświęcenia...

Z tylu niejasnych poglądów na prawa i obowiązki małżeńskiego pożycia, wywiązały się różne kollizye dość poważnej natury.

panowie moje położenie, gdybym tak przed rokiem był tu wystąpił wobec was i podobnie jak w r. 1870 w którym zostaliśmy zaczepieni przez Francyę, rzekł do was: moi panowie, musimy prowadzić wojnę; nie umię wam wprawdzie podać powodu, nie jesteśmy zaczepieni ani obrażeni, ale położenie jest groźnem, kilku sąsiadów naszych rozporządza potężnemi armiami, armia francuska reorganizuje się w sposób niepokojący żądam od was pozwolenia na pożyczkę 200 milionow talarów na cele uzbrojenia. Czybyście nie uczuli ochoty wysłać do mnie przedewszystkiem lekarza, któryby miał zbadać mój stan umysłowy?

Takie uzasadnienie potrzeby wojny nie wystarczałoby bowiem, gdybym wam powiedział: jest rzeczą możliwą, że za lat kilka zostaniemy zaczepieni, otóż aby uprzedzić zaczepkę, rzućmy się zaraz na naszych sąsiadów. Byłoby to niejako popełnić samobójstwo z obawy przed śmiercią, i to wśród najgłębszego pokoju, w którym nikt w świecie nie mógłby wiedzieć, jaki też jest właściwie *casus belli*? My nie mamy nic do zdobycia, nic do zyskania, jesteśmy zadowoleni z tego, co mamy, a oszczerstwem jest podejrzywać nas o jakieś zachcianki zdobywcze i aneksyjne. W jednym dzienniku belgijskim czytałem niedawno znowu o pogłosce wojennej; pogłosce tej zaprzeczono później i dodano, że dziennik, który ją podał ulegnie karze. Otóż ta sprawa karania za przekręcanie i zmyślanie faktów przez dzienniki została panom przedłożoną, panowie odmówiliście. Państwo, spokojność, pokój jest naszą wspólną własnością, my nie mamy tu więcej do stracenia od panów; ale od odpowiedzialności będziemy wolni".

(W sprawie hr. Arnima,)

Czytamy w *Nordd. Allg. Ztg.*: „Wiadomo, że hr. Arnim został przez sądy pruskie skazanym na dłuższe więzienie i że wyrok ten doręczono jego prawnemu zastępcy. Hrabia nadesłał tedy świadectwo lekarskie, wedle którego stan zdrowia nie dozwala mu przybyć do Niemiec i odbyć karę. Ponieważ jednak sądy pruskie zarzutu tego nie uznały dość uzasadnionym, wydały orzeczenie, którem wezwano hr. Arnima aby się stawił przed właściwym sądem, gdyż w przeciwnym razie nastąpiłoby przymusowe aresztowanie i to w terminie 14-dniowym. Rezolucya ta została przesłaną do poselstwa niemieckiego w Rzymie dla doręczenia hr. Arnimowi; poselstwo doręczyło ją znowu ministrowi spraw zagranicznych, który odstąpił ją ministerstwu sprawiedliwości do dalszego zarządzania. Po zasięgnięciu opinii rady stanu otrzymał generalny prokurator przy trybunale apelacyjnym we Florencyi polecenie doręczenia tej sentencyi hrabiemu Arnimowi, co też nastąpiło.

Tak stoją rzeczy obecnie. O tem, aby rząd niemiecki żądał wydania hr. Arnima, a rząd włoski odmówił temu żądaniu, nie było nigdy mowy, gdyż traktat o wydawaniu przestępców, istniejący między Włochami a Niemcami nie obejmuje wykroczenia, za jakie hr. Arnim został skazanym."

Wedle *Köln. Ztg.* syn hrabiego Arnima, ten sam, który niedawno w *Voss. Ztg* wystąpił w obronie swego ojca, zachorował niebezpiecznie. Hrabia Arnim telegrafował z Florencyi, że przybędzie bezzwłocznie do Berlina, niezważając na niebezpieczeństwo uwięzienia. Odpowiedziano mu, aby wstrzymał się jeszcze 24 godzin, gdyż nastąpił zwrot ku lepszemu. Mówią, że rodzina hr. Arnima wystosowała niedawno petycyę do cesarza o ułaskawienie hrabiego, a to między innemi także z powodu, że stan zdrowia hrabiego Arnima budzi wielkie obawy.

(O podróży kardynała Hohenlohe) do Rzymu otrzymały pruskie dzienniki następujący komunikat do umieszczenia:

„Mówią dość powszechnie, że kardynał ks Hohenlohe skorzysta ze swego pobytu w Rzymie aby przyprowadzić do skutku *modus vivendi* pomiędzy cesarstwem niemieckiem a kościołem rzymskim. Nam wiadomo, jakie właściwie ten duchowny ma zamiary. Gdyby rzeczywiście czegoś podobnego się podjął, to chyba z własnej woli i inicyatywy, gdyż ze strony państwa misya podobna nie została mu powierzoną. Gdyby punkt wyjścia tych układów miał być podobnym do warunków, jakie stawia książka Reichenspergera, natenczas trudno się spodziewać pomyślnego skutku z tych usilowań. Z pisma Reichenspergera można poznać, że w kołach ultramontańskich przedstawiają sobie, jakoby rząd mógł ni ztąd ni z owąd znieść prawa kościelne, albo je tak zmodyfikować, jak to sobie życzą ultramontanie. Zapominają zupełnie, iż przy wszystkich aktach prawodawczych koniecznem jest współdziałanie reprezentacyi państwa. P. Reichensperger zdaje się sądzić, żeby rząd dobrze zrobił, gdyby wyżej cenił przyjaźń Rzymu aniżeli konstytucyą kraju i że za pozyskanie zadowolenia Rzymu nawet zatarg konstytucyjny nie byłby zbyt wysoką ceną. *Non possumus* państwa w obec kościoła jest o wiele absolutniejsze aniżeli kuryi, która potrzebuje tylko biskupom udzielić pozwolenia, aby się poddali prawom państwa i natychmiast ukończyć wybuchły pomiędzy państwem a kościołem zatarg. Tylko na drodze poddania się biskupów pod prawa państwa można przywrócić pokój pomiędzy państwem a kościołem."

Wedle *Magd. Ztg.* książę Bismarck, zapytany przez pewnego deputowanego o cel podróży kardynała Rzymu, tak się wyraził: „Ja nie wysyłałem kardynała Hohenlohego do Rzymu; w ogóle możesz pan być pewnym, że nigdy nie zgodzę się na to, aby z papieżem układać się o pruskie ustawy państwowe".

(Ruch wyborczy we Francyi.)

Stronnictwo bonapartystowskie rozwija ogromną energię w ruchu wyborczym. W departamencie Oise występują dwaj bonapartystowscy kandydaci: Leon Chevreau i ks. Mouchy; obaj ogłosili manifesty wyborcze, w których główny kładą nacisk na rewizyę konstytucyi. Z drugiej zaś strony ogłaszają dzienniki manifest wyborczy byłego ministra sztuk pięknych za cesarstwa, osobistego przyjaciela ks. Napoleona, Maurycego Richarda, który bez wszelkiego zastrzeżenia oświadcza się za utrzymaniem istniejącej konstytucyi. „Pełen uszanowania dla pamięci cesarza, któremu wiernie służyłem — pisze Richard — stawiam wyżej względy wskazane patryotyzmem i ofiarność winną krajowi, niż moje uczucia osobiste. Republikańska forma rządu została ustanowioną, prezydentura jej powierzoną marszałkowi Mac-Mahonowi. Formę tę rządu musimy przyjąć i popierać nie jako dzieło jednego stronnictwa, lecz jako konieczny wynik materyalnej niemocy ustanowienia innej formy rządu. Prawo rewizyi zostaje nam otwarte, ażeby poprawić braki, które może doświadczenie wykaże. Jeżeli zostanę wybranym do Zgromadzenia narodowego będę dążył na legalnej podstawie republiki do pojednania i doprowadzenia jedności między stronnictwami!" W innym zupełnie duchu przemówił do wyborców w okręgu Condom Paweł Cassagnac: „Jeżeli checie uczcić pamięć dwóch cesarzy, stryja i synowca, którzy zeszli z tego świata jako męczennicy ludu, jako ofiary feodalnej Europy, która widząc w nich apostołów zwierzchnictwa ludu, chciała wraz z nimi złożyć do grobu prawa nowo[illegible]nego społeczeństwa — w takim razie w [illegible] mnie, gdyż po marszałku Mac-Mahonie widzę jednego tylko popularnego kandydata, a jest nim ten, który dziś nazywa się jeszcze księciem cesarskim a który z mocy ustawy i woli narodu nazwie się kiedyś Napoleonem IV." Gambetta miał znów w Lille dwugodzinną (tylko!) mowę kandydacką, w której stwierdził, że wybory do senatu wypadły pomyślnie dla stronnictwa republikańskiego i dowodził, że deputowani Izby niższej powinni być demokratami, liberalnymi i pokojowo usposobionymi. Miasto Lille ofiarowało kandydaturę Thiersowi, lecz ten nie przyjął jej, raz, ażeby nie współzawodniczyć z Gambettą, a powtóre, iż chce być wybrany tylko w Paryżu.

Wedle urzędowych źródeł, liczba wyborców we Francyi, którzy uprawnieni są do wzięcia udziału w powszechnem głosowaniu 20 b. m. wynosi 9,984.756. W departamencie Sekwany (Paryż) jest wyborców 459,337, tj. o 90,489 mniej niż było w r. 1871. Z pomiędzy 452 urzędników prefektury, według *Bien public.*, tylko 129 sprzyja konstytucyi lutowej, reszta jest notorycznie źle usposobioną dla republiki.

(Francya w obec kwestyi wschodniej.

Organ ministra spraw zagranicznych *Moniteur* podaje w tej sprawie następujący artykuł: Przyjęcie jakiego doznała nota hr. Andrassego w Konstantynopolu, wyklucza na teraz wszelkie niebezpieczeństwo zawikłania na Wschodzie. Francya poparła żądania tej noty a obecnie nadeszła już chwila, w której można odsłonić, że gabinet wersalski pozostał w tej kwestyi wierny swym dyplomatycznym tradycyom. Francya dotknięta ostatniemi klęskami, nie mogła wziąć inicyatywy w kwestyi hercegowińskiej; można jednak powiedzieć, że program rozwinięty przez hr. Andrassego najzupełniej odpowiada tradycyom naszej polityki na Wschodzie. Wystarczy rzut oka na protokoły traktatu paryskiego z r. 1856 tudzież wzmianka o krokach dyplomatycznych, podjętych przez Francyę od tego czasu w Konstantynopolu, ażeby się przekonać, że nota austryacka zgodną jest z naszym programem. Czy usiłowania Francyi nie zmierzały do tego, ażeby prawa Sułtana pojednać z postępami Turcyi i bez naruszenia równowagi politycznej podnosić moralny i materyalny dobrobyt Chrześcijan na Wschodzie? W Konstantynopolu, w prowincyach, w księstwach naddunajskich, w Serbii, w Czarnogórze, w Syryi popierała Francya zawsze i wszędzie te cele, a polityka jej była zarazem konserwatywną i liberalną. Przed kilkoma jeszcze laty zdawała się Austrya być niechętną reformatorskiemu duchowi w Turcyi a pełnomocnicy Franciszka Józefa oświadczali się nieraz za utrzymaniem *status quo* na Wschodzie, podczas gdy Francya z Rossyą domagała się ustawicznie reform społecznych, administracyjnych i ekonomicznych. Każdemu jeszcze jest w świeżej pamięci czas, w którym lord Stratford popierał w Turcyi starą politykę. Dziś stosunki zmieniły się Austrya wystąpiła z programem reformatorskim a opinia publiczna w Anglii domaga się, ażeby Turcya przyjęła i przeprowadziła liberalne i cywilizacyjne zasady. To też Francya może sobie powinszować widząc, że państwa europejskie przyjmują jej politykę na Wschodzie. Lecz nietylko nasz rząd, lecz także prasa francuska popierała na Wschodzie politykę postępowo liberalną. Od czasu wybuchu powstania w Hercegowinie popieralismy zawsze politykę obraną dziś przez gabinet austryacki, mianowicie: zupełną wolność religijną, zniesienie systemu dzierżawienia podatków i polepszenie stosunków ludności wiejskiej w Bośnii i Hercegowinie. To, co od tego czasu w tych prowincyach zaszło, przemawia z większą jeszcze stanowczością za przeprowadzeniem naszego programu. Powstanie trwa ciągle i przybiera charakter groźny a powstańcy nie chcą złożyć broni, dopóki zamiast przyrzeczeń nie otrzymają pewnych gwarancyi. Czas półśrodków minął bezpowrotnie. Zasady Hat Humayum muszą być przeprowadzone. Rząd turecki przyjmując notę hr. Andrassego uznał przez to samo konieczność przeprowadzenia tych zasad. Jest to jedyny środek, za pomocą którego da się przywrócić spokój i porządek publiczny w prowincyach tureckich; państwa europejskie zaś powinny skłonić powstańców, ażeby zaprzestali walki, która do niczego nie prowadzi a mamy nadzieję, że posłannictwo to mocarstw zagranicznych uwieńczone zostanie pomyślnym skutkiem".

(Wojska hiszpańskie na Kubie.)

Gazeta *New-York Sun* ogłasza obliczenie wojsk, jakie Hiszpania od początku powstania na Kubie tamże wysłała: W ciągu 1875 roku przybyło na miejsce 27.949 ludzi. W chwili gdy powstanie wybuchło było na wyspie 15.200 weteranów rozmaitej broni, do których dodano 1869 r. 20.000 ludzi, 1873 r. 12.536, 1874 r. 8.112, a 1875 r. wspomnioną powyżej ilość. Tak więc cała armia wynosi 120.000 ludzi. Niewiadomo jednak ile walki i morderczy klimat wyniszczyły ludzi z owego wojska.

(Z Rumunii.)

Zniesienie kilku katedr na uniwersytetach rumuńskich sprowadziło ogromną burzę na głowę ministra oświaty Majoresku. Rozdrażnieni profesorowie uderzają nań słowem i pismem, poddając złośliwej krytyce nietylko urzędową czynność ale nawet przeszłość i prywatne życie ministra. Doszło wreszcie do tego, że dep. Meitani publicznie w Izbie oświadczył, że Majoresku niegodnym jest stać na czele ministerstwa oświaty, dlategoteż należy mu udzielić wotum nieufności. Wniosek ten został odrzucony. Nazajutrz inny dep. Jerzy Bratiano wystosował interpelacyę do rządu, w której zawierała się nagana dla ministra za to, że wydelegował zeszłego lata dwóch biskupów rumuńskich Melchizedeka i Ghenadiego na zbór staro-katolików w Bonn. „Kler kośc. rumuńskiego, twierdził słusznie interpelant, nie ma prawa mięszać się w sprawy kościoła katolickiego". Jakkolwiek za panem Majoresku ujął się kolega jego Rosetti, który odpowiedzialność wziął na siebie i jakkolwiek Izba przeszła nad interpelacyą do porządku dziennego, widział się p. Majoresku zmuszonym prosić o dymisyę, która też, jak wczoraj donieśliśmy, przyjętą została.

KRONIKA.

— **Bal prawników** odbędzie się w sobotę 19 lutego w sali domu narodnego i zakończy szereg balów urządzanych w tegorocznym karnawale. Komitet poczynił przygotowania na 100 par do tańca, spodziewając się, że skoro w innych większych miastach bal prawników należy do najświetniejszych, powinien i u nas, gdzie się znajduje bardzo wiele urzędników i adwokatów, zgromadzić liczne towarzystwo. Zaproszenia w liczbie 2000 rozesłano jeszcze przed trzema tygodniami, a małą liczbę zaproszeń, które poczta z powodu niedokładnego adresu zwróciła, można odebrać w kancelaryi komitetu w hotelu George'a nr. 2 gdzie komitet w dniach 17, 18 i 19 lutego urzędować będzie. Bilety wstępu nabywa się po 3 zł. bilety na galeryę w pierwszym rzędzie po 3 w drugim po 2 a w trzecim po 1 zł. Dochód z tego balu przeznaczono na bibliotekę słuchaczów prawa we Lwowie.

— **Koncert Patti** zapowiedziany na wczoraj nie przyszedł do skutku z powodu niedyspozycyi spiewaczki. Odbędzie się natomiast dziś a jutro drugi, zawsze o godzinie pół do ósmej w sali ratuszowej.

* **Falsyfikat.** Wczoraj odebrano Herszkowi Kellerowi, szynkarzowi na gródeckiem, podrobiony banknot na 1 zlr., który miał otrzymać w jednym z tutejszych handlów korzennych. Falsyfikat jest podrobiony w sposób fotograficzny i różni się od prawdziwego banknotu o wiele bledszym kolorytem.

* **Walne zebranie.** Dziś o godz. 6 wieczór odbędzie się w zabudowaniu wszechnicy pierwsze walne zgromadzenie nowozawiązanego Towarzystwa archeologicznego.

* **Kradzieże.** Wczoraj wieczór skradł ktoś Mojżeszowi Lechtigowi, handlującemu rybami, wielką beczkę z obręczami żelaznemi z otwartej sieni domu pod l. 22 przy ulicy Smoczej; zaś z otwartej stajni hotelu Georga skradziono furmanom dwa kożuchy chłopski.

* **Złożono w policyi** białą pikową kamizelkę znalezioną wczoraj na ulicy Brygickiej.

* **Zgubiono** we środę wieczór na schodach kamienicy kapitulnej kołnierz tumakowy wartości 70 złr.

*** **Za wyratowanie tonącego** z narażeniem własnego życia otrzymał nagrodę w kwocie 25 złr. Walenty Poznański z Sambora.

*** **Nagłą śmiercią** zmarł w nocy na 3 b. m. w karczmie włościanin Jurko Juzczyszyn z Lubianek wyższych, w powiecie Zbaraskim, znany opój nałogowy. Bezpośrednią przyczyną śmierci był udar mózgowy.

W nocy na 4 b. m. sługa propinacyjny w Buczaczu, Marcin Potyra, rodem z tegoż miasta, przeprowadzał transport wódki i zdaje się przy tej sposobności wypił tyle okowity, że zginął nagłą śmiercią na drodze.

*** **Zwłoki dziecięcia** nowonarodzonego znaleziono d. 20 stycznia pod mostkiem przed pewnym domem w Borysławiu, w powiecie Drohobyckim. Zwłoki zamknięte były w skrzyneczce. Śledztwo sądowe zarządzone.

— **Kopalnie Bocheńskie.** Do *Czasu* piszą dnia 9 b. m. z Bochni, że tam już trzeci dzień urzędnicy salinarni badają stan kopalni, a górnikom wyznaczono jednę część kopalni, gdzie już pracować można bez narażenia się na niebezpieczeństwo. Wczoraj, we czwartek miały się w tym dziale rozpocząć roboty.

— **Pomnik Deaka** ma stanąć przed gmachem węgierskiego Lloyda w Peszcie. Opowiadają, że gdy Deakowi przed kilkoma laty pokazano plan upiększenia stolicy Węgier, zapytał on wskazując na plac przed gmachem Lloyda: »A cóż tu postawicie?« — »Zapewne jakiś bukiet« — odpowiedziano mu wtedy żartem. Pomnik Deaka ma kosztować 150.000 zł. sumę, którą wydano na wzniesienie pomnika Schechenyemu.

— **Ślub kuzynki papieża,** hrabianki Józefiny Mastai, z hr. Marco Fabbri, odbył się jak donosi *Osserv. Rom.* dnia 5 b. m. w przerobionej na kaplicę sali kardynała sekretarza stanu Antonellego. Młoda para po odebraniu apostolskiego błogosławieństwa od Ojca św., połączona została węzłem małżeńskim przez proboszcza Watykanu, biskupa z Porfirio.

— **Fałszerzy banknotów** rossyjskich w osobie żydów z Galicyi przychwycono niedawno, jak czytamy w dziennikach warszawskich w Sławucie na Wołyniu. Znaleziono przy fałszerzach 285 sztuk podrobionych rubli.

— **Fortepian dzwonkowy.** Dzienniki amerykańskie donoszą, że krawiec pewien w miejscowości Des Moines, w stanie Jowa, wymyślił fortepian tak urządzony, że struny w nim zastąpione są dzwonkami od dwu do 13-calowej średnicy, które za pociśnięciem klawiszy wydają tony pełne.

— **Jak karzą uczniów w Egipcie?** Podróżny pewien, zwiedzający Egipt, po drodze z Kairu do piramid, wstępował także do kilku szkółek arabskich, ażeby poznać wschodnią metodę nauczania, i w każdej z tych szkółek znalazł na ścianie zawieszony europejski kapelusz cylinder. W końcu od jednego z nauczycieli dowiedział się, że dla uczniów nieposłusznych największa to kara, jeśli nauczyciel każe im włożyć na głowę ten kapelusz.

— **O przerażającym wypadku na kolei Odesskiej** pod stacyą Birzulą, wypadku który w kronice dróg żelaznych mało znajdzie równych sobie pod względem ofiar, pierwszy korespondent G. P z Olwiopola podaje bliższe szczegóły. Pisze on: Blizkość miejsca wypadku od Olwiopola i pewne stosunki

z osobami, które miały związek z tą katastrofą, dają mi niejako prawo mówienia o niej z pewnością. Rzecz się tak miała: Dnia 5 stycznia między godziną 10-tą a 11-tą we dnie, pociąg osobowo-towarowy Nr. 5 złożony z 11 wagonów osobowych, mieszczących 426 rekrutów i z 16 towarowych, wyszedł ze stacyi Bałta ku Birzule, o godzinę wcześniej niż mu należało podług tablicy ruchu pociągów. W tymże czasie, na grobli zwanej Tuligułem (od parowu i ruczaju tegoż nazwania), przez którą rzeczony pociąg musiał przechodzić, przemieniano szyny. Na nieszczęście, ani naczelnik stacyi Bałta, ani żaden maszynista prowadzący pociąg, nie byli zawiadomieni o tej reparacyi drogi. W chwili, gdy pociąg się zbliżał do grobli, trzy szyny były zdjęte, sygnał zaś zatrzymania pociągu był wystawiony zaledwo o kilkadziesiąt sążni od miejsca naprawy. Dodać należy, że pociąg zbliżając się do grobli, szedł po spadzistości, a zatem toczył się nietylko siłą pary, lecz i dość znaczną siłą pędu. Gdy maszynista spostrzegł czerwoną chorągiewkę, znak zatrzymania pociągu, wszystkie jego starania i wysiłki służby kolejowej okazały się bezskuteczne; pociąg zbliżył się do fatalnego miejsca o zdjętych szynach, i po kilku chwilach jakby jakiego wahania, stoczył się po spadzistości w głąb parowu... Straszna to zapewne była chwila!... Powiedziałem wyżej, że pociąg doszedłszy do fatalnego miejsca, chwil kilka jakby się wahał nad przepaścią. Otóż z tych kilku chwil skorzystała większość passażerów i posługa pociągowa, wyskakując z wagonów; maszynista siłą impetu wyrzucony z lokomotywy; reszta zaś w liczbie około 150 osób, razem z całym pociągowym taborem wpadła w przepaść. Popłoch i przerażenie były tak wielkie, iż wszyscy, którym się udało wyskoczyć, zamiast siedzieć na miejscu, i dać jakową możliwą pomoc nieszczęśliwym, rozbiegli się kto gdzie mógł, pozostawiając resztę towarzyszy na wolę Bożą. Nim pozostali przy życiu konduktorowie i straż drogowa dali znać o wypadku do najbliższej, odległej o kilka wiorst stacyi Borszczy, już ogień z rozbitej lokomotywy i pieców, któremi się opalały osobowe wagony, objął zmięty i rozbity tabor nieszczęśliwego pociągu. Ci, którym nie udało się wyskoczyć w porę lub nie byli pozabijani impetem, albo łamiącemi się częściami taboru, zostali skazani na spalenie żywcem. Gdy wkrótce przybiegła pomoc z Borszczów, niewielu już można było uratować... W ogóle rezultat wypadku był taki: przeszło 70 osób i cały tabór stały się pastwą płomieni, 60 kilku pokaleczonych odwieziono do szpitali. Ku wieczorowi tegoż dnia drogę naprawiono i ruch pociągów wznowił się prawidłowy. Nazajutrz cały zarząd kolei, począwszy od dyrektora i zarządzającego, a skończywszy na naczelnikach wydziałów, a także przedstawicele władz cywilnych i wojskowych byli na miejscu wypadku... Z rozkazu najwyższego naznaczona została komissya dla zbadania przyczyn wypadku; dotąd śledztwo się ciągnie. Kto i o ile okaże się winnym? dopiero sąd rozstrzygnie. Głównym jednak winowajcą jest majster drogowy. Zdjęcie szyn bez zawiadomienia o tem naczelników stacyj i niewystawienie sygnału zatrzymania pociągu w odległości prawem przepisanej 300 sążni od miejsca naprawy, jest czynem karygodnym. Mniej winnych, których nieroztropność, nieuwaga lub brak energii przyczyniły się pośrednio do wypadku, zapewne dość się znajdzie...

— **Wielki pożar** nawiedził dnia 8 b. m. wieczór Nowy Jork. Zgorzały dwa hotele, kilka składów towarów i znaczna liczba domów mieszkalnych, przyczem zginęło 3 ludzi ze straży ogniowej a 5 jest rannych. Szkoda dosięga 3 milionów dolarów.

— **Cyfra sprzeniewierzonej sumy** w filii praskiej zakładu kredytowego, jak pisze *Deutsche Zeitung* z dniem każdym zwiększa się jak lawina i wynosi już przeszło milion zł.

— **Przemytnictwo**. Z *Gaz. Kiel.* wiemy już o pogrzebie, w którym smutny kondukt odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku beczkę z okowitą, umiejętnie ukrytą w formie poważnej jak widmo śmierci trumny. Obecnie tenże dziennik opowiada, iż równie dowcipny figiel praktykowany jest na terytoryum jednej wioski z okolic Szyc. Wioska ta przecięta jest strumieniem, stanowiącym linię graniczną Królestwa Polskiego od Galicyi. Otóż przy tym strumieniu schodzą się włościanki galicyjskie i olkuskie z konewkami po wodę i w celu prania bielizny. Pranie to trwa niezmiernie krótko, bo włościanki po przywitaniu się, szybko załatwiają swe interesa, polegające na zamianie... konewek. Po chwili tedy Galicyanki powracają do swych chat z naczyniami próżnemi lub napełnionemi wodą, a Olkuszanki z konwiami pełnemi... okowity. Strona finansowa tej trankzacyi tak się przedstawia: Za garniec okowity płaci się nad strumieniem galicyjskim 90 kop.; sprzedaje się pierwszemu lepszemu szynkarzowi za 1 rubel 80 kop; zatem 100% zysku dostatecznie opłaca pracę, stratę czasu i ryzyko.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Borys**, ustęp z dziejów XII wieku. — Pod tym tytułem wyszła świeżo z druku nakładem księgarni Wł. Bełzy rozprawka historyczna p Kazimierza Gorskiego. Borys, postać w ogólnym obrazie dziejów małoznacząca, zyskuje pewien niezaprzeczony interes dla badacza historyi naszej w początkach XII w. tem, iż pomimowoli staje się przyczyną dotkliwych klęsk dla oręża zwycięzkiego i szczęśliwego w tylu bojach z licznymi sąsiady Bolesława Krzywoustego. Pamiętne są owe smutnej pamięci ostatnie lata dzielnego Bolesława, które szeregiem ciężkich i bolesnych niepowodzeń na polu bitwy, zamroczyły jasne karty jego panowania w dobie wcześniejszej. Któż nie zna całego szeregu niefortunnych wypraw przeciw Beli II Ślepemu, królowi węgierskiemu, którym równocześnie towarzyszyły krwawe zagony Sobiesława czeskiego i panów morawskich na Szląsk i ku Odrze? Skończyły się one hołdem złożonym cesarzowi Lotaryuszowi w Mersburgu, gdzie sędziwy Bolesław Krzywousty, pogromca niegdyś Henryka III musiał nieść goły miecz przed cesarzem, jakoby jaki wasal, i wypłacić mu 12-letnią daninę za Pomorze i Rugię. Motorem tych nieszczęsnych wypraw, które złamały ducha i siły Bolesława, był Borys, będący przedmiotem monografii, o której piszemy. Był to syn naturalny Kolomana, króla węgierskiego (1095 do 1114) z Eufemii księżniczki ruskiej, który tułając się przez całe życie po za granicami kraju i żebrząc o pomoc to u króla polskiego Bolesława, to następnie u Władysława II czeskiego, to nawet u cesarzów niemieckich Lotaryusza i Konrada III, u króla francuskiego Ludwika VII i cesarza bizantyńskiego Emanuela Komnena, pragnął koniecznie wedrzeć się przemocą na tron węgierski, na którym po bezdzietnym Stefanie, rozpustnym synu Kolomana, zasiadł brat stryjeczny pierwszego a syn Almosa, Bela II. Borys urodził się bowiem już wtedy, gdy Koloman Eufemię wskutek wiarołomnych jej stosunków od siebie odepchnął odsełając ją ojcu Włodzimierzowi Monomachowi, w ks. Kijowskiemu. Nie było żadnych danych, iżby Borys był istotnie synem Kolomana, ztąd umierający Stefan, (w r. 1131) pominął Borysa a następcą swoim naznaczył Belę Ślepego. Bela obejmując tron kupił sobie ogromny kłopot. Wichrzyciel bowiem Borys poruszał niebo i ziemię byle strącić go z tronu i objąć samemu spuściznę po swoim »ojcu« Kolomanie. W celu poparcia czynem swych pretensyi udał się więc na dwór naszego Bolesława Krzywoustego, który uwiedziony widokami korzyści dla Polski, jakieby ztąd wypłynąć mogły, gdyby na tronie węgierskim zasiadł król przez Polaków wprowadzony, potrzykroć (1131 do 1134), przedsiębrał wyprawy do Węgier, zawsze jak najgorszem uwieńczone skutkiem. Bela II umiał skojarzyć się zręcznie ze Sobiesławem czeskim, który równocześnie najeżdżał ziemie szląskie a wreszcie zapozwał hr. Bolesława przed majestat cesarski do Mersburga, gdzie odbyła się jedna z najbardziej upokarzających ceremonii, jakie historya Polski zapamięta. Po takim zawodzie z tej strony ucichł na długi czas Borys ze swemi pretensyami. Wychyla się z nimi znowu aż w roku 1146, ale teraz już na innych sprzymierzeńcach opiera swoje rachuby. Zwraca się mianowicie do księcia czeskiego Władysława II, jakoteż do margrabi austryackiego Henryka, który przegrywa wskutek tego dnia 12 września 1146 wielką bitwę nad Litawą, należącą do przykrych wspomnień monarchii austryackiej. Węgry tryumfują po raz drugi. Później naprózno śle Borys listy i posły aż do Ludwika VII francuskiego, wybierającego się na wyprawę krzyżową; dopiero w r. 1152 ujmuje się znowu sprawy jego, łącząc z nią własne widoki, cesarz bizantyński Emanuel; i ten jednakże gubi tu tradycyonalne szczęście swego oręża; w roku 1155 bowiem wódz jego Bazylius Zinciluces ponosi sromotną klęskę od Gejzy węgierskiego, następcy Beli II; w bitwie ginie sam Borys, przeszyty strzałą najemnego Kumana, służącego we własnej jego armii. W ten to sposób umiał Borys, na wszystkie strony kołatając, jednać sobie wysokich protektorów i przez ćwierć wieku napełniał hałasem swojej podrzędnej sprawy środkową Europę, strugami krwi bezpotrzebnie wylanej skrapiając niwy węgierskie. Jakieś prawdziwe fatum ciężyło istotnie nad jego losami i nietylko, iż on sam nie mógł nic działać dla ziszczenia swych zamysłów, ale ktokolwiek dotknął się tej nieszczęsnej sprawy w celu pomożenia mu, tracił szczęście wojenne i ściągał na siebie klęski. Bolesław Krzywousty wojownik, który nieznał prawie co to przegrana, odbiera tu szereg dotkliwych ciosów; podobnie cesarz bizantyński i margrabia austryacki. Postać tę, w której tkwi coś tragicznego, obrał sobie za przedmiot rozprawki p. Gorski. Sumienność opracowania, troskliwość w zgromadzeniu meteryału źródłowego i dobra metoda w której poznać szkołę dr. Liskiego, cechują rozprawkę p. G., a skoro te fundamenta wszelkiej pracy na polu badań historycznych umiał sobie przyswoić młody autor, natenczas nie wątpimy, iż z biegiem czasu nabierze kolejno i owych wyższych przymiotów sztuki dziejopisarskiej, które polegają na wyrazistem grupowaniu faktów, na intuicyjnem zgłębianiu ich utajonych pobudek i przyczyn, a wreszcie na jędrnej i żywej charakterystyce, które stanowi tło i punkt wyjścia dla faktów dziejowych. Ażeby jednak opowiadaniu historycznemu nadać te cechy, potrzeba już o wiele swobodniej poruszać się na niwie dziejowej, aniżeli tego wymagać można od pisarza poczynającego dopiero swój zawód. Dlatego chętniej przeocza się braki naówczas, aby tem silniejszy położyć nacisk, jak w tym wypadku, na gruntowność i sumienność opracowania. Styl treściwy i czysty.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Styczeń 1876 r.

Sanok: Za 100 kilogr. pszenicy 4 zł. — cent.; żyta 7 złr. 50 cent.; jęczmienia 7 złr. — cent.; za pół hektolit. owsa 1 złr. 82 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; za 100 kilogr. ziemiaków 2 złr. — cent. Za 100 kilogr. siana 3 złr. 92 cent. Za m. kubiczny drzewa tward. 3 złr. 25 cent., miękkiego 2 złr 12 cent. Za kilogr. mięsa 36 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — centów.

Sokal: Za mierzycę pszenicy 3 złr. 75 cent.; żyta 2 złr. 90 cent.; jęczmienia 2 złr. 50 cent.; owsa 2 złr. 5 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. 60 cent. Za centnar siana 1 złr. 60 cent. Za sążeń drzewa twardego 6 złr. 70 cent., miękkiego 5 złr. 40 cent. Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Tarnów: Za mierzycę pszenicy 4 zł. 77 cent.; żyta 3 złr. 52 cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 25 cent.; hreczki — złr. — cent.: ziemiaków 1 złr. — centów. grochu 4 zł. 50 cent. Za centnar siana 1 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 16 złr. — cent., miękkiego 12 złr. — cent. Za funt mięsa — cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1876		1875	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Doch. od 29 stycz. do 4 lutego	144.712	10	180.442	47
Dochody od 1 do 28 stycznia	464.846	79	680.340	17
Razem	609.558	89	860.782	64

OSTATNIA POCZTA.

Czas donosi, że kardynał Ledóchowski przyjedzie do Krakowa we wtorek d. 15 b. m. „Celem uczczenia wysokiego gościa, pisze *Czas* — i okazania mu czci i poszanowania, ułożony został adres, który będzie Jego Eminencyi wręczony. Podpisy pod ten adres będą do wtorku przyjmowane w księgarni p. Krzyżanowskiego w Krakowie“.

Presse dowiaduje się, że Rada państwa zostanie zamkniętą najdalej między 20 a 24 b m. Izba panów ma się zebrać w ostatnich dniach lutego, poczem zostanie znowu zwołaną Izba deputowanych na jedno posiedzenie celem załatwienia możliwych różnic w uchwałach.

183 posiedzenie Izby deputowanych austryackiej Rady państwa odbywa się dzisiaj d. 12 b. m. z następującym porządkiem dziennym: Trzecie czytanie projektu ustawy o otwarciu kredytów specyalnych na r. 1876 na budowę państwowych dróg żelaznych. Ustne i pisemne sprawozdania komisyi legitymacyjnej o nowych wyborach. Sprawozdanie komisyi w sprawie zbiorowego zakładania majątków sierocińskich. Sprawozdanie komisyi kolejowej o dwóch rezolucyach w sprawie budowy dróg żelaznych kosztem państwowym.

Najj. Pan udzielał d. 10 b. m. licznych posłuchań.

Prokurzysta filii zakładu kredytowego w Pradze, Senft, został uwięziony d. 10 bież. m.

Pogrzeb zmarłego dep. do Rady państwa hr. Krzysztofa Spiegla odbył się w Wiedniu w sposób okazały d. 10 b. m. Zwłoki zostały odwiezione do Raabs i złożone w grobowcu br. Bartensteina.

Prezydent ministrów Tisza wyjechał d. 11 b. m. z Budapesztu do Wiednia.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 10 b. m. odczytano sprawozdanie komisyi krajowej o pogrzebie Deaka. Sprawozdanie podaje najdrobniejsze szczegóły tego obchodu żałobnego i wyraża dzięki armii, honwedom, sejmowi, prezydentom obu Izb sejmu i dr. Kovaczowi, który pielęgnował Deaka aż do śmierci. Następnie przedłożył prezydent ministrów projekt ustawy o prawnem uwiecznieniu pamięci Deaka z prośbą, ażeby sekcye jak najrychlej załatwiły ów projekt i przedłożyły go sejmowi w przyszłym tygodniu.

Mowa księcia Bismarcka odniosła pomyślny dla rządu skutek. Jak telegrafują z Berlina restytuował parlament na posiedzeniu z 10 b. m. paragraf kaznodziejski w brzmieniu zmienionem przez Völka 173 przeciw 162 głosami; paragrafy Duchesnowy i Arnimowy przyjął ze zmianami Marquardsena, inne zaś według uchwał powziętych w drugiem czytaniu.

Na wieczornem posiedzeniu 10 b. m. uchwaloną została nowella do ustawy karnej w głosowaniu ostatecznem znaczną większością głosów. Bismarck podziękował w imieniu Rady związkowej za udział parlamentu w usługach cesarstwa i narodu niemieckiego, poczem odczytał mesaż cesarski zamykający sesyę parlamentu.

Jak donoszą z Hendaye wykonali Karliści 7 b. m. ruch zaczepny na Oyarzun, miasteczko leżące między Irun a San Sebastian, które od dawna już było w posiadaniu Alfonsistów.

Z Londynu 11 lutego donoszą. Królowa odjeżdża prawdopodobnie d. 25 b. m. na stały ląd. Izba niższa zatwierdziła projekta ustaw tyczące się zabezpieczeń w nieszczęściach na morzu oraz marynarki handlowej.

Z Bukaresztu 11 lutego telegrafują. Lubo wotum nagany wyszłe z senatu skierowanem było jedynie przeciw ministrowi oświaty Majoresku, wszelako cały gabinet Katardżiu podał się do dymisyi. Książę polecił prezesowi Izby i obu wiceprezesom senatu zająć się ułożeniem nowego gabinetu.

Z Konstantynopola zaprzeczają podanej przez *Pol. Corresp.* wiadomości o układach między Portą a Czarnogórą. Keutschek Effendi (nie Kecket) udał się do Cetynii w sprawach wyłącznie lokalnego charakteru.

Pretendent serbski Piotr Karadżiordżewicz zajęty jest ciągle organizacyą legionu w Bosnii. Legion ten liczy obecnie 1850 ludzi. Karadżiordżewicz rozporządza znacznemi sumami pieniężnemi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 11 lutego. Komissya ekonomiczna przyjęła 16 głosami przeciw 8 traktat handlowy z Rumumią zawarty. Zapowiedziano dwa wnioski mniejszości jeden odraczający a drugi proponujący przejście do porządku dziennego.

Wiedeń, 12 lutego (*pryw.*) Na koleji północno-zachodniej, państwowej i południowej zaszły przerwy w ruchu.

Zboże z natychmiastową dostawą niema tu popytu. Zamówienia z późniejszym terminem dostawy są znaczne.

Sytuacya na wieczornej giełdzie poprawiła się. Akcye koleji Karola Ludwika notowano po 189 złr.

Bukareszt, 11 lutego. Ponieważ senat dał wotum ufności ministrowi-prezydentowi Katargiu, przeto poruczył mu książę złożenie nowego gabinetu, w którym obok dawnych ministrów zasiędą nowi: Carp jako minister oświecenia, Balaceanu jako minister spraw zagranicznych a Strat jako minister skarbu.

Konstantynopol, 11 lutego. Potwierdza się wiadomość, że Porta przyjęła stanowczo reformy projektowane w nocie hr. Andrassego ale żąda zmiany punktu o sposobie użycia podatków bezpośrednich. Porta chce tylko przyznać Bośnii i Hercegowinie podwyższenie sumy przeznaczonej na roboty dla ogółu pożyteczne. Irada polecająca wykonanie projektu ma być bezzwłocznie wydaną.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat o **Krew przeczyszczającej herbacie Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen pod Wiedniem. Środek ten który co roku użycza tysiące prób swego szczęśliwego wpływu w rozmaitych słabościach, uzyskał powszechne uznanie u publiczności.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 lutego 1876.

Hotel Zorza.

Pp. E. hr. Błażowski z Browar. — F. Smidowicz z Łańcuta. — K. Krzeczunowicz z Komarowa. — W. Słomkowski z Złoczowa.

Hotel Langa.

P. A. Dolski z Krynicy.

Hotel Angielski:

Pp. H. Janko z Hoszan. — K. Jordan z Kmińkowiec.

Hotel Krakowski:

P. D. Biliński z Czyżykowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Liebers z Warszawy. — R. Müller z Lipska.

Hotel Warszawski:

P. W. Ochocki Kalinowszczyzny.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 11 lutego 1876.

Pp. J. Korwin do Krakowa. — W. Morawski do Ocieki. — W. Osmólski do Góry. — W. Raczyński do Plitenic.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 lutego 1876.

Barometr 730.06 mm. Psychrometr suchy — 9·4°C. Psychrometr wilgotny — 9·7°C. — Prężność pary 2.0°mm Wilgoć 91%. Zachmurzenie 7. — Wiatr SE4 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 7·5°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 6. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 35 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 40 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 11 lutego 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	191	—	193	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	135	—	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	30	86	—
„ „ 4% „	79	25	80	25
„ „ 5% okresow.	85	30	86	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	10	90	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligii za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	32	5	42
Napoleond'or	9	16	9	23
Pół imperyał	9	28	9	40
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	66
„ „ papierowy	1	49	1	50½
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro	103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 lutego 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.70	68.80
„ „ „ w srebrze	73.60	73.70
Losy z roku 1839 całe	239.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	233.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.25	117.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.75	135.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za **100 zł.**		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86.50
Galicyi	86 —	86.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	75 25	75.75
Węgier	76 25	76.75
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	88.—	88.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	173.50	173·70
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	730.—	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	870.—	872.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	338 —	340.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163.50	164.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1795.—	1800.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192 25	192.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	136 —	136.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293 —	293.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	113.25	113.50
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	87.—	88.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85 85
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	71.—	74.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	21.75	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	65.—	67.—
Kol. pół. po 100 zł. m k.	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	97 25
„ „ „ „ III. „	94 50	94.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.50	80.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	68.50	69.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39.50

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.75	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	59.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23 25
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95 40	95.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56 20	56.30
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56 20	56.30
Hamburg za 100 M. B.	56 20	56.30
Londyn za 10 ft. szt.	114 80	115 —
Paryż za 100 fr.	45.65	46.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	.—
„ peł. wagi	5.41 50	5.42.—
Korona	9.20 —	9.20 50
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.42	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.—	104 15

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

11 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w bankuotach	68	55
„ „ „ w srebrze	73	65
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego bez kupona	174	00
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	75
Srebro	105	60
Napoleond'or	9	20
Dukat cesarski men.	5	41
100 Marek	56	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

(574 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1735. Do okręgu doręczeń nowo utworzonego urzędu pocztowego w Bednarowie, przydzielają się miejscowości Bryń, Majdan i Wysoczanka.

Lwów dnia 1 lutego 1876.

Kundmachung.

Z. 1735. Zum Bestellungsbezirke des neu errichteten Postamtes in Bednarow werden die Ortschaften Bryń, Majdan und Wysoczanka zugewiesen.

Lemberg am 1 Februar 1876.

(550 1—3) **Edykt.**

L. 4288. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. w. a., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Andrzeja Swirszczaka w Hoszowie Nr. 46, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 24 maja, 6 czerwca i 21 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(670 1—3) **Edykt.**

L. 29600. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wawrzyńca Trybułę z roli Szymona Trybuły, że przeciw niemu i współpozwanym tarnowski dom komisowy banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą: „Dr. Kaczkowski i S. Żaba", łącznie z br. Kienmayerem i współpowodami wnieśli pozew de praes. 11go lipca 1873 L. 17536 o ekstabulacyę ewikcyi w kontrakcie datto 7 lipca 1794 r. względem kupna lasu Głaza, przez Józefa hr. Sierakowskiego zapisanej Dom. 63 pag. 43 n. 34 on. na Jordanowie, zaś Dom. 63 pag. 25 n. 25 on. na Spytkowicach intabulowanej, w załatwieniu którego termin na dzień 8 marca 1876 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy Wawrzyniec Trybuła z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, c. k. Sąd krajowy dla niego adw. dra Markiewicza, z zastępstwem adwokata dra Rydzowskiego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem ces. król. Sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 14 stycznia 1876,

(692 1—3) **Edykt.**

L. 1089 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Noacha Weinsteina z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Seliga Schlesingera pozwu o zapłatę sumy wekslowej 459 rubli 76 kop., adwokat dr. Heyne, ze zastępstwem przez adwokata dr. Billeta, kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów dnia 5 lutego 1876.

(552 1—3) **Edykt.**

L. 4290. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 300 złr. a. w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Waśka Protyniaka w Hoszowie Nr. 32/20, ciała tabularnego nie stanowiącej, w 3 terminach, a to: 28go czerwca, 12go lipca i 26go lipca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr. a. w.

Zakład 60 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(553 1—3) **Edykt.**

L. 4291. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 200 złr. austr. wal. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Piotra Schneck w Bandrowie Nr. 81, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 28 czerwca, 12 lipca i 26 lipca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Zakład 40 złr. a. w

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(551 1—3) **Edykt**

L. 4289. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. a. w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Waśka Hyszczaka w Hoszowie Nr. 36, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 24 maja, 6 czerwca i 21 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(674 1—3) **Edykt.**

K. 1033 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla leżącej masy spadkowej po Łukaszu Bobowniku p. adwokata dra Ornsteina za kuratora i temuż rezolucyę z dnia 2 sierpnia 1874 L. 128, dozwalającą wpis prawa zastawu dla wierzytelności Marceli Bratkowskiej w sumie 350 złr., na częściach realności Łukasza i Maryanny Bobownik pod Nr. tab 1046 w Brodach.

Brody dnia 29 maja 1875.

(691 1—3) **Edykt.**

L. 14282. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. z odsetkami po 18 od sta od 3 lipca 1872 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w łącznej kwocie 30 złr. 78 cnt, przez Pawła i Katarzynę Bałaszczuków Eideli Litwak dłużnej, w skutek rekwizycyi tutejszego c. k. Sądu miejsko-delegowanego do L. 7726/75 przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod L. kons. 109¼ w Stanisławowie położonej, w tym c. k. Sądzie obwodowym na dniu 20 kwietnia i 19 maja 1876 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1099 złr. 50 cnt. w. a.

2. Wadyum wynosi kwotę 110 zł. w. a.

3. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów 31 grudnia 1875 r.

(690 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 781. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 16 marca 1876 godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym sprzedaż, do mas rozbiorowych Izaaka i Machli Singerów należących, części realności L. k. 88 i 89 w Przemyślu na Zasaniu położonych, w drodze publicznej licytacyi, pod warunkami uchwałą z dnia 10go listopada 1875 L. 9534 w num 277, 285 i 286 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi, z tem dołączeniem, że gdyby pomienione realności i teraz za 12000 złr. sprzedane nie zostały, o godzinie 4tej tegoż samego dnia ułożenie ułatwiających warunków licytacyi nastąpi.

Przemyśl 26 stycznia 1876.

(693 1—3) **Edykt.**

L. 1090 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Noacha Weinsteina z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Seliga Schlesingera pozwu o zapłatę sumy wekslowej resztującej 100 rubli 44 kop., adwokat dr. Heyne, ze zastępstwem przez adwokata dra Billeta, kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów 5 lutego 1876.

(673 1—3) **Edykt.**

L. 28304. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia p. Henryka Berkowicza, że w sprawie Józefa Lerngrocka, jako cesyonaryusza Florentyny Rutkowskiej i Ignacego Statlera, przeciwko niemu o 87 złr. 50 cnt., celem doręczenia wyroku dla niewiadomego miejsca pobytu na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem p. adwokat dr. Kaufmann, ze substytucyą p. adwokata dr. Blatteisa ustanowionym został.

Poleca się zatem pozwanemu aby potrzebne do obrony środki kuratorowi dostarczył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Kraków 29 stycznia 1876.

(696) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1631. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 200 złr., a względnie 163 złr. 14 ct. w. a. wraz z odsetkami po 12%, od dnia 25 czerwca 1872 r. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi odsetkami 3% od kwoty nie uiszczonej w czasie należytym, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 82 cnt. w. a. już przyznanych i niniejszem przyznających się kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 11 ct. w. a., dozwala się publiczną przymusową sprzedaż realności pod L. 20/13 w Rzące położonej, dłużnika Jacentego Wydrycha własnej, pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. wal. aust.
2. Chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% w kwocie 20 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, lub też c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego z kuponami, według kursu w ostatniej „Gazety Lwowskiej".

Do tej licytacyi przeznacza się trzy termina, to jest dnia 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1876 o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki można przejrzeć w registraturze lub w Izbie sądowej na terminie.

Podgórze dnia 7 września 1875.

(596 1—3) **Edykt.**

L. 1546. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek małżonków Ludwika i Herminy Liebhardt, restauratorów w Przemyślu, i mianuje pana c. k. adjunkta sądowego Leopolda Hauzera w Przemyślu komisarzem konkursowym.

C. k. notaryuszowi p. Longchamps jako delegatowi sądowemu zaś poleca, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast z przybraniem zarządcy masy przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw dra Łużeckiego, z zastępstwem p. adw. dr. Regera i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 15 lutego 1876 o 10 godz. przed południem z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkurso ego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy ko kursowej wyznacza się termin do dnia 18 marca 1876, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Zmigrodzie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Termin likwidacyjny zaś wyznacza się na dzień 4go kwietnia 1876 o godzinie 10tej rano, na którym wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać mają. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać, oraz także w myśl §. 68 ust. konkurs. dobrowolną ugodę względem podziału masy konkursowej bez przeprowadzenia postępowania konkursowego teutować.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 1 lutego 1876.

(685 1 3) **Edykt.**

L. 752. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Zygmunta Hermana de praes. 6 stycznia 1876 r. L. 752 zezwolono na utworzenie z kompleksu $^3/_4$ części dóbr Rzepniowa nowego ciała tabularnego pod nazwą: „Rzepniów Hermanów", a zarazem polecono tabuli krajowej, aby wszystkie pozycye stanu czynnego dóbr Rzepniów, o ile tej majętności dotyczą, w stan czynny tej majętności przez powołanie, jak równie wszelkie pozycye ciężarowe tych $^3/_4$ części dotyczące, do stanu biernego tej nowej majętności odpowiednio w porządku uzyskanego pierwszeństwa tabularnego przeniosła.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Maryanny z Wisłockich Grabińskiej, to jest: Urszuli Grocholskiej i Stanisławowi Wisłockiemu, do rąk równocześnie w osobie adw. dr Janowicza, z zastępstwem adw. dr. Balko, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Urszulę Grocholską i pana Stanisława Wisłockiego, aby w należytym czasie i ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Lwów dnia 18 stycznia 1876.

(695 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1629. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia c. k. uprzyw Zakładu kredytowemu włościańskiemu kwoty 700 a względnie 671 złr. 44 cnt. w. a. z odsetkami po 12% i od 11 czerwca 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwotach 11 złr. 98 cnt. i 5 złr. 47 cnt. w. a., rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod L. kons 31/1 położonej, Tomasza i Anny Przetockich własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z d. 27 listopada 1870 r. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, z wyjątkiem 2 morgów, które aktem notaryalnym z d. 3go września 1859 r. z powyższego gospodarstwa Reginie Dydulownie odstąpione zostały, pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 2000 zł. wal. aust.
2. Wadyum 200 złr. gotówką, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami, według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej".
3. Sprzedaż odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu, to jest na dniu 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
4. Bliższe warunki w registraturze sądowej lub na terminach przejrzeć można.

Podgórze dnia 7 września 1875.

(697 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5795. C. k. Sąd pow. w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 złr., a względnie tylko w kwocie 326 złr. 32 ct. w. a., z odsetkami po 10% od 3 października 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 11 złr. 98 cnt. w. a. już poprzednio przyznanych i dalszych kosztów obecnie w kwocie 7 złr. 62 ct. a. w. przyznanych, na publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod L. kons. 92 w Piaskach położonej, dłużnika Hieronima Frasia własnej, w trzech terminach, to jest 22 lutego, 21go marca i 25go kwietnia 1876, każdego razu o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a., a wadyum zaś 100 złr. a. w.

Resztę warunków można w archiwum tutejszego Sądu przejrzeć.

Podgórze dnia 10 grudnia 1875.

(653 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1955. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Tennenbauma przeciw Michałowi i Katarzynie Zawiłom, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 325 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 61 w Kielnarowy położonej Michałowi Zawile własnej protokołem z dnia 26 kwietnia 1872 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 3 marca, 28 marca i 21 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywołania tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 5149 zł. 98 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub opisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Dr. Alsa ustanowionego.

Tyczyn, dnia 26 lipca 1875.

(620) **Obwieszczenie.**

L. 6617. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że c. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 27 sierpnia 1875 r. l. 45352 uznał Jana Mikołajewicza z Bełza marnotrawcą, i że z tego powodu mianuje się dla niego kuratora w osobie Bazylego Mikołajewicze.

C k Sąd powiatowy.

Bełz dnia 10 października 1875.

(642 1—3) **Edykt.**

L. 480. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Fortunata, Józefa, Hugona Wiercińskich, Maryaunę Sawicką i Barbarę Wiercińską do spadku Antoniego Joachima 2ga imion Wiercińskiego w Kulczynach dnia 24 lipca 184. zmarłego, tudzież do spadku Maryanny Wiercińskiej dnia 4 sierpnia 1854 w Kulczynach zmarłej z mocy ustawy powołanych, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w Sądzie tym się zgłosili i deklaracye spadkowe wnieśli, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe po Antonim Joachimie Wiercińskim i po Maryannie Wiercińskiej ze spadkobiercami zgłaszającemi się tudzież z kuratorem w osobie adwokata Dr. Karola Kaczkowskiego dla niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym, przeprowadzonem zostanie.

Tarnów dnia 20 stycznia 1876.

(684 2—3) **Edykt.**

L. 63083. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni nieznanym z życia i miejsca pobytu małżonkom Józefowi i Klarze Myszkowskim, że Piotr Gerhards przeciw nim dnia 29go listopada 1875 L. 63083 pozew o wyekstabulowanie ze stanu biernego realności Nr. $860^1/_4$ serwitutów wodociągowych dom. 39 pag. 345 n. 5 on. intabulowanych wytoczył, w skutek czego pozew ten równocześnie do wniesienia obrony w przeciągu 30tu dni dekretowany został.

Gdy pozwani z życia i miejsca pobytu są nieznani, a zatem postanawia im Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo p. adwokata dra Popiela kuratorem, z substytucyą pana adw. dr Goreckiego i panu kuratorowi dr. Popielowi powyższy pozew wręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3 grudnia 1875

(681 2—3) **Edykt.**

L. 2832. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek prośby Arona Leiby 2 im. Korkessa de praes. 1 marca 1875 L. 11779, uchwałą z dnia 6 marca 1875 L. 11779 dozwolono intabulacyę wykreślenia na rzecz Władysława Sochockiego, Ludwiny Astleitner i innych w stanie biernym realności N. 171 m. we Lwowie intabulowanej sumy 344 złr. 29 kr. m. k.

Ponieważ miejsce pobytu powyższych wiadome nie jest, ustanawiamy celem doręczenia odnośnej uchwały kuratorem tutejszego adwokata dra Byk mianując zastępcą tegoż adwokata dra Czeszera.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Ludwinę Astleitner i Władysława Sochockiego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 stycznia 1876.

(671 2—3) **Edykt.**

L. 14246. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 5000 złr. m. k. czyli 5250 złr. w. a. z pn., wyrokiem c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16 lutego 1870 L. 14750 Chaimowi Kleinhaendler przyznanej, obecnie Herscha Löwenthala i Majera Schenkla własnej, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr Pleśna i Rychwałd w powiecie i starostwie Tarnowskiem położonych, dłużniczki Leopoldyny Eisenbach, w 2 terminach, a to: 20 marca i 8 maja 1876 r, każdym razem o 10ej godzinie przed południem, w tutejszym c. k. Sądzie odbyć się mająca, pod następującymi warunkami:

1. Dobra powyższe sprzedane będą wraz z budynkami i wszystkiemi do nich na leżącemi prawami ryczałtem.
2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 45889 złr. 40 cnt, poniżej której sprzedaż w terminach powyższych nie nastąpi.
3. Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 4588 złr. w. a. w gotówce, albo w obligacyach państwa lub kraju, listach zastawnych banku narodowego lub Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, albo wreszcie w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych, obliczonych wedle kursu równocześnie w gazecie rządowej wiedeńskiej umieszczonego.

   Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś współlicytujących złożone wadya po ukończonej licytacyi odbierze.
4. Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały, zatwierdzającej akt licytacyi, jedną trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczone będzie. Poczem zwrócone zostanie nabywcy wadyum w papierach wartościowych złożone, i nastąpi na koszt własny nabywcy wprowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne nabytych dóbr.

   W razie, gdyby wprowadzenia w posiadanie nabywca w stosownym czasie nie żądał, dzień wprowadzenia wadyum 4go jako dzień wprowadzenia go w posiadanie fizyczne tychże dóbr będzie uważanym.
5. W dniach 60 po prawomocności uchwały, rozdział ceny kupna między wierzycieli ustanawiającej, winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć, lub też w miarę postanowień tej uchwały z takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać.

   Nabywca obowiązany będzie wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna przyjąć.
6. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne winien będzie nabywca opłacać po 6 procent od dwóch trzecich części ceny kupna u niego pozostawionych półrocznie z dołu.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obiedwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni tak dobr jako i wierzytelności, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 19go maja 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Forysta, z substytucyą adw. dra Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 31 grudnia 1875.

659 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5915. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Steina w kwocie 200 złr. w. a. wraz z procentem po 4$0/_0$, od dnia 9 września 1873 bieżącym i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 7 złr. 36 cnt., 2 złr. 57 cnt. i 5 złr. 36 cnt, oraz obecnie w kwocie 5 złr. 11 cnt. w. a. przyznanemi, dozwala egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa wiejskiego pod L. 120 w Płaszowie położonego, do dłużnika Krzysztofa Jaska należącego i ciała tabularnego nie tworzącego, w trzech terminach, t. j. 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1876, każdego razu o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 1245 złr.

Wadyum zaś 124 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w archiwum tutejszego Sądu.

Podgórze dnia 25 grudnia 1875.

(677 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9617. W skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 17go listopada 1875 L. 4688, odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego na dniu 17 lutego, 9 marca i 30 marca 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Bihuna, pod Nr. 62 w Strutynie niżnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Hersza Dawida, w celu zaspokojenia długu 56 złr. w. a. z przn. z tem, za powyższa realność na pierwszych 2 terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 180 złr. w. a. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Dolina 28 grudnia 1875.

(646 3—3) **Obwieszczenie**

L 9289. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Amstera w ilości 450 złr w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 254 daw. 251 now. w Lipniku, do małżonków Andrzeja i Agnieszki Thenów należącej, w dniu 17go lutego i 17 marca 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 790 złr. 50 cnt., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 80 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała, dnia 25 grudnia 1875.

(644 3—3) **Edykt.**

L. 17842. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 r. sporządzone, dla następujących posiadłości mniejszych od dnia 15 lutego 1876, za nowe księgi gruntowe uznane zostają:

a) dla gminy katastr. Płaszów, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu;
b) dla gminy katastr. Łapczyce w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bochni;
c) dla gmin katastralnych Batowice, Raciborowice i Czyżyny z osadą Łęg w okręgu ces. król. Sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie, że od tegoż dnia wolno jest przejrzeć rzeczone projekta ksiąg gruntowych, w c. k. Sądzie powiatowym, w którego okręgu dotyczące gminy leżą, i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości do księgi gruntowej wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Zarządzając dalsze postępowanie w celu ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,
b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego u przynależnione, o ile to prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do właściwego c. k. Sądu powiatowego do dnia 28 lutego 1877, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków 20 stycznia 1876.

(634 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 63119. W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych, wykonać się mających w latach 1876, 1877 i 1878 na gościńcach państwowych w Żółkiewskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 23 lutego przed południem w c. k. Starostwie w Żółkwi rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych w r. 1876 wykonać się mających wynosi:

a) w sekcyi drogowej Żółkiewskiej kwotę 587 złr. 7½ cnt.
b) w sekcyi drogowej Rawskiej kwotę . 1868 „ 23½ „

Ogółem kwotę . 2455 złr. 31 cnt.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany i sumaryczny kosztorys, oraz wykaz cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Chcący podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyj drogowych, mają wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5 proc. wadyum opatrzone, w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Żółkwi.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30 stycznia 1876.

(630 3—3) **Konkurs.**

L. 2820. Na posady poczmistrzów:

1. w Tłumaczu za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. — płaca roczna 500 złr., ryczałt kancelaryjny roczny 120 złr., prócz tego systemizowane należytości jezdne i udział w należytościach przewozowych przy utrzymywaniu jazd pospiesznych pomiędzy Stanisławowem i Tłumaczem.

2. w Załuczu na dworcu za kontraktem służbowym i kaucyą 400 złr., płaca roczna 400 złr., dodatek manipulacyjny 300 złr., ryczałt na opakowywanie 100 złr. i ryczałt kancelaryjny 80 złr. rocznie; prócz tego ryczałt roczny 200 złr. za utrzymywanie poczty pieszo-posłańczej do Śniatyna i napowrót.

Prośby należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ces. król. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(661 2—3) **Edykt.**

L. 2197. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla posiadłości w gminie katastralnej Stroniatyn okręgu Kulikowskiego c. k. Sądu powiatowego położonych, a to:

a) tabularnych, jak niemniej
b) temuż Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej podlegających, od dnia 1go kwietnia 1876 za nową księgę uważanym być ma.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych w tabuli lwowskiego c. k. Sądu kraj. zaś dla posiadłości pod b) poszczególnionych w biurze c. k. Sądu powiatowego w Kulikowie.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów, odnoszących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych, o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego, wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 kwietnia 1877 a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie co do innych w c. k. Sądzie powiatowym w Kulikowie wnieśli, ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczność, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 1go lutego 1876.

(522 3—3) **Konkurs.**

L. 478. Na mocy upoważnienia J. E. Pana Ministra wyznań i oświecenia będą z początkiem roku szkolnego 1876/7 przy c. k. seminaryach nauczycielskich żeńskich w Krakowie, Przemyślu i we Lwowie otworzone stałe kursa kształcenia kierowniczek ogródków dziecięcych.

Jest przeto do obsadzenia jedna posada kierowniczki ogródka dziecięcego przy każdym z wyżej wymienionych zakładów.

Do obowiązków tych ogrodniczek należyć będzie zarządzać ogródkiem dziecięcym i brać udział w udzielaniu nauk wymienionych w § 95 statutu organizacyjnego seminaryów nauczycielskich.

Z posadami temi połączone są emolumenta poszczególnione w ustawach z dnia 19go marca 1872 roku i z dnia 15go kwietnia 1873 r. a mianowicie płaca roczna w kwocie 800 złr. prawo pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie 100 złr. a prócz tego prawo pobierania dodatku aktywalnych w Krakowie i we Lwowie po 240 złr. a w Przemyślu w kwocie 200 złr. w. a., jeżeli kandydatki będą posiadały patenta na nauczycielki szkół ludowych pospolitych.

Podania zaopatrzone wymienionemi patentami i patentami na kierowniczki ogródków dziecięcych a prócz tego metrykę urodzenia, świadectwami odbytych studyów i odbytej praktyki w ogródku dziecięcym przedłożą kandydatki będące w służbie publicznej krajowej Radzie szkolnej na ręce bezpośredniej władzy przełożonej najdalej do końca marca r. 1876, inne zaś wprost.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 20 stycznia 1876.

(621 3—3) **Edykt.**

L. 2011. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Leżonia z Gruszowa wielkiego, który w bitwie pod Königgrätz się znajdował i dotąd o nim żadnej wiadomości nie ma, aby w przeciągu roku licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu się jawił, lub w inny sposób sąd tutejszy o życiu swem uwiadomił, w przeciwnym bowiem razie za umarłego ogłoszonym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dąbrowa dnia 18 grudnia 1875.

(565 3—3) **Edykt.**

L. 265. C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Wojciecha Gancarczyka iż przeciw niemu wniósł Mojżesz Goldreich pozew de praes. 11 stycznia 1876 L. 265 o zapłacenie kwoty 45 złr. w. a. z pn. w skutek czego termin do rozprawy na dzień 20go marca 1876 r. o godzinie 9 z rana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wojciecha Gancarczyka jest niewiadomem, przeto Sąd tutejszy ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. Dra Olszewskiego do przeprowadzenia tego sporu.

Poleca się zatem Wojciechowi Garncarczykowi aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął lub też ustanowionemu dla siebie kuratorowi potrzebnej do zastępywania udzielił informacyi, lub wreszcie innego zdatnego obrał sobie pełnomocnika, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg.

Nowy Sącz 24 stycznia 1876.

(576 3—3) **Edykt.**

L. 14785/75. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia wywalczonej przez Rypsynę Piątkiewiczową sumy wekslowej 1100 złr. w. a. z przn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Szymona i Teodozyi Dawidowiczów własnych, w Tarnopolu położonych, a to: domu wraz z ogrodem pod L. 1243, sianożęci na trzech kosarzy i 6½ dni pola ornego, jak dom. 3 pag. 34 n. 8 haer. i 3 dni pola ornego, jak dom. 5 pag. 48 n. 16 haer. w trzech terminach: dnia 16 marca, 20 kwietnia i 18 maja 1876, zawsze o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tutejszego Sądu obwodowego.

Cena wywołania 3194 złr. w. a.

Wadyum 320 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 26 stycznia 1876.

(597 3—3) **Edykt.**

L. 19742. C. k. Sąd obwodowy tarnowski zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Trzebińskiego i Józefę Lewecką, że Władysław Trzeciecki przeciw tymże o zapłacenie sumy 29387 złr. w. a z przn. dnia 17 czerwca 1875 L. 9829 pozew wytoczył, w skutek którego do wniesienia obrony termin 90 dni zakreślony i dla tych pozwanych kuratorem p. adw. dr. Grabczyński, z zastępstwem p. adw. dra Jarockiego, zamianowany został.

Rzeczą będzie pomienionych pozwanych dostarczyć kuratorowi potrzebnych środków obrony, lub też innego obrać sobie obrońcę, ileże skutki zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 7 stycznia 1876.

(605 2—3) **Edykt.**

L. 2981. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca niewiadomego Mortka Hüblera z Kołomyi, że pod dniem 17 maja 1875 do L. 2981 przeciw niemu Osias Laufer z Jabłonowa, pozew o zapłacenie 1000 złr. wytoczył, że do rozprawy termin na dzień 14go marca 1876 wyznaczono, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu tegoż ustanowiono kuratora w osobie tutejszego burmistrza p. Teofila Jaromeckiego, któremu pozew ten doręcza się.

Wzywa się przeto Mortka Hüblera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wynikłe mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Peczeniżyn 13 czerwca 1875.

(614 3—3) **Edykt.**

L. 4754. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem, iż na podstawie wyboru wierzycieli upadłości firmy Lamm & Kohn, tudzież upadłości Chaima vel Joachima Lamm i Joela Zallela vel Juliusza Kohn, dnia 25 stycznia 1876 odbytego, adwokat dr. Szymon Schaff stałym zawiadowcą tych upadłości, a adwokat dr. Emil Byk jego zastępcą ustanowionym został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 28 stycznia 1876.

(582 3—3) **Edykt.**

K. 3492 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niniejszym edyktem Ftadeja i Martę małżonków Dziadyków, że Leon Andrasz wniósł pod dniem 8go lipca 1875 do L. 1892/cyw. pozew przeciw Dymitrowi Czydyle i przeciw nim o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. z pn., w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28go marca 1876 r. o godzinie 10tej z rana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu współpozwanych Ftadeja i Marty małżonków Dziadyków wiadome nie jest, przeto Sąd ustanawia do ich zastępstwa i na ich koszt kuratorem Aftana Dziadyka, z którym spór wedle proc. sąd. dla Galicyi obowiązującej przeprowadzony będzie.

Zaleca się nieobecnym współpozwanym, ażeby w należytym czasie albo sami przybyli, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego rzecznika obrali i o tem Sądowi oznajmili, w ogóle przedsięwzięli służące do obrony środki prawne, gdyż powstałe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Krynica dnia 25 grudnia 1875.

(599 3—3) **Edykt.**

L. 8183. Dnia 2 marca, 5 kwietnia i 11 maja 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 226 w Straszewicach, Leona i Nastki Manasterskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Hersha Herzhaft o 110 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr. a. w. Wadyum 10 procent z tej sumy.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 22 listopada 1875.

(602 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2209. Na dniu 10 marca i 10 kwietnia 1876 r. przed południem, zostanie realność pod L. 72 w Bolechowie położona, do masy spadkowej Henryka Müllera należąca, w tutejszym c. k. urzędzie notaryalnym drogą przetargu sprzedaną

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów 31 maja 1875.

(563 3—3) **Edykt.**

L. 17510. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Józefa Sozańskiego z miejsca pobytu nieznanego, że Aleksandra i Teofil Mironowicze, tudzież nieletni Euzebiusz i Eugenia Kowalscy przeciw niemu dnia 7 listopada 1875 l. 17510 pozew o wykreślenie sumy 290 złr. m. k. ze stanu biernego części dóbr Tejsarów „Gołuchowszczyzna" zwanej, i Obelnicy, niegdyś do Ksawery Witkowskiej należących wnieśli — i że pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Witzowi którego zastępcą adw. dr. Ehrlich — do wniesienia obrony w 90 dniach doręczył.

Sambor dnia 23 listopada 1875.

(572 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4731. Gottfried Böhm z Janowa został uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 15 stycznia 1876 l. 224 za bezwłasnowolnego uznanym i kurator dla niego w osobie p. Frydolina Roitberga z Koimic ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka d. 23 stycznia 1876.

(527 3—3) **Edikt.**

Nr. 3892. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Uścieczko wird zur Hereinbringung der ersiegten Forderung von 1080 fl. ö. W. sammt den mit Beschluß vom 10 Februar 1875 Zahl 318 im Betrage von 4 fl. 10 kr. und der hiemit im Betrage von 7 fl. 62 kr. zugesprochenen Exekutionskosten die exekutive öffentliche Feilbiethung der in Uscieczko unter Cons.-Nro. 119 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, den Schuldnern Schmil Leib zweier Namen und Feige Eheleuten Grünberg eigenthümlichen Realität unter nachstehenden Bedingungen hiemit bewilliget, und zwar:

1) Gegenstand der Feilbiethung ist das zu Uscieczko unter Cons.-Nro. 119 gelegene, den Exekuten eigenthümlich gehörige, keinen Tabularkörper bildende aus harten Material erbaute Haus.

2) Als Ausrufspreis wird der nach dem Schätzungsakte gerichtlich erhobene Schätzungspreis im Betrage von 1000 fl österr. Währung angenommen.

3) Zur Feilbiethung dieses Hauses werden zwei Termine, und zwar am 7 März 1876 und am 6 April 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hierortigen Gerichtsgebäude mit dem Bedeuten bestimmt, daß dieses Haus im ersten Termine nur über oder wenigstens um, im zweiten Termine aber auch unter dem Schätzungspreise wird hintangegeben werden.

4) Jeder Kauflustige ist verpflichtet vor Beginn der Lizitation ein zehnperzentiges Vadium im Betrage von 100 fl zu Händen der Lizitation im Baaren zu erlegen, welches dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitationslustigen dagegen nach Beendigung der Lizitation zurückgestellt werden wird.

5) Der Ersteher ist verpflichtet gleich bei der Erstehung die Hälfte des Erstehungspreises zu erlegen, die zweite Hälfte dagegen, binnen 30 Tagen nach Zustellung des dem Lizitationsakt zur Wissenschaft des Gerichtes nehmenden Beschlußes zu Händen des Gerichtes um so sicherer zu erlegen, als widrigenfalls das Vadium und rücksichtlich die erlegte Hälfte des Erstehungspreises als verfallen angesehen und zur Feilbiethung dieses Hauses nur ein einziger Termin auf Gefahr und Kosten des kontraktbrüchigen Erstehers wird ausgeschrieben werden.

6) Dem Exekutionsführer steht das Recht zu, ohne das Vadium zu erlegen, als Kauflustiger mitzubiethen und seine Forderung mit dem Erstehungspreis zu kompariren.

7) Der Schätzungsakt kann in der h. g. Registratur eingesehen werden

8) Die Uebertragungsgebühr zahlt der Ersteher; die Insertionsgebühr dagegen zahlt der Exekutionsführer gegen seinerzeitige Verrechnung derselben.

K. K. Bezirksgericht

Uścieczko am 28 Dezember 1875.

(503 3—3) **Edikt.**

Z. 6842. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kosow wird hiemit bekannt gemacht, daß im weiteren Executionszuge des h. g. Urtheiles von 5 April 1873 Zl. 231 zur Hereinbringung der von Samuel Jägerman ersiegten Summe von 222 fl. ö. W. sammt N. G. exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Jury Maksymiuk gehörigen, zu Brustor, sub C. Nr. 130 und 184 gelegenen Realität bewilligt und zu dieser Feilbietung drei Termine und zwar am 3 März, 3 April und am 3 Mai 1876 jedes Mal um 9 Uhr Vormittags anberaumt, bei deren ersten und zweiten diese Realität nur um oder über dem Schätzungswerthe, beim dritten aber auch unter demselben an den Meistbiethenden unter folgenden Bedingungen hintangegeben werden:

1) Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth per 1000 fl. ö. W. angenommen.

2) Jeder Kauflustige ist verbunden 10% des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen, welche Summe dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den Kauflustigen aber zurückgestellt werden wird. — Die übrigen Lizitations-Bedingungen und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wozu Kauflustige eingeladen werden.

Kossów am 24 Oktober 1875.

(652 3—3) **Edykt.**

L. 231. Podaje się do wiadomości, że na rzecz Jakóba Friedmana pto 625 złr. w. a. z pn. w Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 2 marca 1876 i 6 kwietnia 1876 każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Jakóba Dziedziny pod l. 34 w Rytrze.

Cena wywoławcza wynosi 1131 złr. a. w. wadyum 114 złr. w. a.

Warunki licytacyi można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz 26 stycznia 1876.

(651 3—3) **Edykt.**

L. 8185. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Katarzynę Chrobak, Józefa Chrobaka i Maryannę Chrobak o śmierci ich ojca Jakóba Chrobaka z Gronkowa i wzywa ich by w przeciągu jednego roku od daty tego ogłoszenia oświadczenie do spadku wnieśli w przeciwnym razie spadek pertraktowanym będzie z dziedzicami którzy się zgłosili i kuratorem Janem Zarębczanem.

C k. Sąd powiatowy.

Nowytarg dnia 20 grudnia 1875.

(446 3—3) **Edykt.**

L. 3688. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. a względnie 187 złr. 51 ct. z pn. odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu w dniach 22 marca, 26 kwietnia i 30 maja 1876 każdą razą o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności pod l. kons 222 w Kutach położonej, Kostyna Bodnaruka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 8 grudnia 1869 r. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 400 złr. w. a.;

2. Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

3. Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną;

4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązany będzie całą cenę kupna wliczając w nią zakład 40 złr. w. a. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.

Resztę warunków i akt szacunku można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 12 czerwca 1875.

(638 3—3) **Edykt.**

L. 1504. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Witwickiego Floka i Prokopa Witwickiego, że na prośbę Wacława Maryana d. im. Mazarakiego przyzwolił na przeprowadzenie ku wiecznej pamięci dowodów ze świadków w sporze o uznanie go za właściciela części dóbr Roztoczki w tabuli krajowej na imię Jana i Prokopa Witwickich zapisanych — o zaintabulowanie go za właściciela tychże części dóbr Roztoczki, przeciw nim wytoczyć się mającym i dotyczącą uchwałą doręczył ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Kohnowi — którego zastępcą jest adwokat dr. Ehrlich.

Sambor dnia 1 lutego 1876.

(585 2—3) **Edykt.**

L. 1246. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie nie znając miejsca pobytu Ołeksy Karanda, wzywa go, aby się do roku od dnia 3go ogłoszenia tego edyktu oświadczył do spadku zmarłego w dniu 3go sierpnia 1873 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia brata Ilka Karandy z Pohorylca, inaczej postępowanie spadkowe z jego kuratorem Jurkiem Łucau i oświadczającymi się spadkobiercami przeprowadzone zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 31 grudnia 1875.

(665 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 867. C. k. Sąd powiatowy w Busku wyznacza do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych, w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastr. Lisko, termin na dzień 24 lutego 1876 o godzinie 8ej przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Busk dnia 6 lutego 1876.

(679 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1209. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mostach wielkich w lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencja przez wniesienie pisemnych ofert, które opatrzone w wadyum w kwocie 60 złr., oraz w legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania odpowiedniego majątku należy wnieść włącznie do 29 lutego 1876 do godziny pierwszej z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w r. 1875:

co do tytoniu	. .	10638 złr. 29 ct.
co do marek stemplow.	.	1351 złr. — ct.
	razem	11989 złr. 29 ct.

Bliższ warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Lwów dnia 5 lutege 1876.

Kundmachung.

Z. 1209. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Mosty wielkie (Finanz-Bezirk Lemberg) mit welcher auch der Stempelmarken Verschleiß von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 60 fl., dann eines legalen Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis einschließlich den 29 Februar 1876 Nachmittags 1 Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr betrug im J. 1875, nämlich vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1875

an Taback	. .	10638 fl. 29 kr.
an Stempelmarken		1351 fl. — kr.
Zusammen		11989 fl. 29 kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweiß können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Lemberg am 5 Februar 1876.

(639 3—3) **Edykt.**

L. 1508. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niwiadomego Jana Młynskiego, że na prośbę Wacława Maryana Mazarakiego przyzwolił na przeprowadzenie ku wiecznej pamięci dowodu ze świadków w sporze o uznanie i intabulowanie go za właściciela części dóbr Roztoczki dom. 61 pag. 9 tudzież przyznania mu własności kapitału indemnizacyjnego tej części w kwocie 493 złr. 10 ct. m. k. z wszystkiemi z procentami i rentami — przeciw niemu wytoczyć się mającym — i doręczył dotyczącą uchwałę ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Konowi — którego zastępcą jest adw. dr. Ehrlich.

Sambor dnia 1 lutego 1876.

(656 3—3) **Konkurs.**

L. 339. Celem obsadzenia zarządcy c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu z płacą systemizowaną IXej rangi, z prawem wolnego pomieszkania tudzież opału i oświetlenia i z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania świadectwami zaopatrzone w drodze przełożonej władzy, w ciągu trzech tygodni od ostatniego ogłoszenia niniejszego konkursu, do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie nadesłać.

Kraków 6go lutego 1876.

(622 3—3) **Edykt.**

L. 238. C. k. Sąd powiatowy w Kętach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Boryskiej 142 zł z pn. odbędzie się w dniach 6 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w lokalu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 172 w Kętach położonej Teofila i Anny Długołęckich własnej.

Cena wywołania stanowić będzie cenę szacunkową w ilości 2246 zł. 80 ct. poniżej której dopiero w trzecim terminie licytacyjnym realność rzeczona sprzedaną być może. Wadyum wynosi 225 zł. w. a. w gotówce

Inne warunki licytacyjne, extrakt tabularny i akt oszacowania mogą w tutejszo sądowej registraturze być przejrzane.

Kęty dnia 31 stycznia 1876.

(641 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16660. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Franciszka Zborowskiego a względnie tegoż domniemanych spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż p. Leopoldyna Eizenbachowa przeciw nim pozew o extabulacyę sumy 5510 zł. pol. z pn. w stanie biernym dóbr Rychwald Dom 55. pag 25 nr. 1 on ciążącej ze stanu biernego tychże dóbr wniosła, wskutek czego pozwanych do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni wezwano.

Ponieważ zapozwani z życia i miejsca pobytu są nie wiadomi, przeto przeznaczono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Stojałowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Jarockiego na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 4 listopada 1875.

(643 2—3) **Edykt.**

L. 9716. Na polecenie c. k. Sądu wyższego Krakowskiego dtto 3 czerwca 1875 l. 6354 oznajmiamy na prośbę Aleksandra i Franciszki Suszów, uchwałą c. k. Sądu obwodowego dto 15 kwietnia 1875 l. 2438 na zasadzie protokołu wizyi lokalnej 7 sierpnia 1872 i uchwały c. k. starostwa Tarnowskiego dto 7 sierpnia 1872 l. 7078 dla jeden tylny z placu budowlanego Nk. 415 realności l. 5 stare 81 nowe w Tarnowie na Pogwizdowie, która składa się z jednego małego gątem krytego domu drewnianego, obejmującego sień, dwa pokoje frontowe, rozległości 19 kwadr. sążni tudzież ogrodu N. top. 391 objętości 285 kwadr. sążni, graniczący od wschodu z drogą do szpitala chrześciańskiego wiodącą, od południa z realnością Tomasza Burdy, od zachodu z placem publicznym i realnością Blume Tadnis, od północy z realnością Tomasza i Ewy Prządów, nowe ciało tabularne utworzono, i w skutek tego samego polecenia c. k. Sądu obwodowego Lib. Dom. Tom. 30 pag. 40 n. 1 haer. na zasadzie dekretu dziedzictwa c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego dto 7 marca 1873 l. 4939 oraz na zasadzie kontraktu kupna, sprzedaży dto Tarnów 25 września 1870 pomiędzy Teresą Stypulską recte Szczypulską, Agnieszką Osowską, Józefą Zieniewiczową z jednej a Aleksandrem Suszem i Franciszką Suszyną z drugiej strony zawartego, przez c. k. Sąd obwodowy uchwałą dto 10 listopada 1870 l. 16566 imieniem małoletniej Antoniny Szczypulskiej zatwierdzonego, którego oryginał w aktach spadkowych po Jędrzeju Szczypulskim się znajduje, zaintabulowano prawo własności do realności pod l. 5 stare 81 nowe w Tarnowie na Pogwizdowie położonej, na rzecz Aleksandra i Franciszki Suszów w $^{17}/_{24}$ częściach na rzecz małoletniej Antoniny Stypulskiej recte Szczypulskiej w $^{7}/_{24}$ częściach w stanie czynnym tejże realności i wzywamy wszystkich którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się zmiany stanu czynnego co do praw własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu lub służebnictwa lub inne prawa do intabulacyi zdolne, aby pretensye wraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie obwodowym Tarnowskim najdalej do dnia 26 kwietnia 1876 bez względu na inne podania w tym względzie do Sądu wniesione, gdyż inaczej utraciliby według §. 6 ust. z 25 lipca 1871 r. l. 96 prawa do urzeczywistnienia swych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym, i że przywrócenie i przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia pretensyi nie ma miejsca.

Tórnów 1 lipca 1875.

(640 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16659. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia spadkobierców Michała Łapińskiego a mianowicie Piotra i Augustyna Łapińskich i Anielę z Łapińskich Flesslerowską z życia i miejsca pobytu niewiadomym, iż Leopoldyna Eisenbachowa o ekstabulacyę $^{4}/_{5}$ części sum 12239 złp. 16 gr. i 16000 złp w stanie biernym dóbr Pleśna i Rychwała Dom. 505 p. 80 n. 6 i 7 on. i Dom. 55 p. 26 n. 17 i 19 on. zabezpieczonych, ze stanu biernego tychże dóbr z pn. przeciw nim pozew, wniosła wskutek czego pozwanych do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni wezwano.

Ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu niewiadomi przeto przeznaczono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Stojałowskiego z zastępstwem Dra. Jarockiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanym ażeby w przeznaczonym czasie, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 4 listopada 1875.

(645 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 13664. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie ogłasza niniejszem Piotrowi Boguszowi z Wierzchostawic, że Jędrzej Gdowski wniósł pozew przeciw niemu i innym pozew z dnia 18 września 1875 r. l. 13664 o zapłacenie 250 zł. skutkiem czego termin do rozprawy sumarycznej, na 22 listopada 1875 r. o godz. 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono.

Gdy wiadomo nie jest, gdzie Piotr Bogusz obecnie przebywa, ustanowiono dla niego kuratorem Dr. Jarockiego z zastępstwem Dr. Psarskiego i pierwszemu pozew wręczono.

Wzywamy przeto Piotra Bogusza, aby temu zastępcy potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub sam w Sądzie stanął, lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej przeciwne skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 12 października 1875.

(647 1—3) **Edykt.**

L. 11619. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 18 grudnia 1875 l. 10978 uznano Wawrzyńca Piechna z Buszcza marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Macieja Żaka.

C. k. Sąd powiatowy
Brzeżany 9 stycznia 1876

Doniesienia prywatne.

Wyciągnięte już ze seryą (613 3—6)

Losy Państwowe z roku 1839 (Rothschild)

które dnia 1 marca bezwarunkowo wygrać muszą,

sprzedaję:

1 **cały** los z roku 1839 po	770 zł r.	1 **cały** los po odtrąceniu uajmniejszej wygranej po	350 złr.
1 **piąta** część losu " " "	148 "	1 **piątą** część losu "	70 "
1 **połowę** ostatniego " " "	74 "	1 **połowę** ostatniego "	40 "
1 **czwartą** " " " "	40 "	1 **czwartą** "	20 "
1 **dziesiątą** " " " "	16 "	1 **dziesiątą** "	10 "
1 **dwudziestą** " " " "	9 "	1 **dwudziestą** "	5 "

Ogólna wygrana wynosi przeszło **8 milionów złr.** Główna wygrana 280.000 złr.

F. Rotter, Kantor wymiany, Wiedeń, Graben Nr. 7.

NAGRODA

1000 Marków — 1000 Marków

Nettel Leopold, około 50 lat liczący, wzrostu średniego, szczupły, z twarzą podłużną, o włosach szpakowatych, krótko ściętych wąsach i faworytach tej barwy, długim cokolwiek grubym trędowatym nosem, ciemno-niebieskich oczach, **typu żydowskiego**, szczególnie łatwy do poznania po **czerwonej trędowatej twarzy**, mający złe zęby, **chód powolny i wleczący**, włada językiem niemieckim i czeskim, handlarz płótna z Trautenau w Czechach, zaopatrzony pasem podróżnym do Austryi i Niemiec, tudzież:

Nettel Zygmunt, 22 lat liczący, wzrostu wysokiego, smukły, o włosach brunatnych kędzierzawych, oczach niebieskich, władający językiem niemieckim i czeskim, syn powyż nazwanego z Trautenau, którzy obaj znajdują się w śledztwie sądowem za oszustwo, ulotnili się. Takowi udać się mogli do Ameryki lub do jednej z przystani angielskich. W razie nadybania należy obu aresztować i odstawić do c. k. Sądu powiatowego w Trautenau w Czechach, zaco wypłaconem zostanie zaschwycenie Leopolda Nettel wynagrodznie **1000 marków w walucie niemieckiej**.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jičin, dnia 6 stycznia 1876. (714 1—3)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

na rok 1876

nabyć można

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

po cenie 2 zł. 60 ct.

(557)

Sprzedaż drzewa opałowego

przy ulicy Kleparowskiej l. 18.

za domem Inwalidów.

Zamówienia przyjmuje główna trafika tytoniu Nr. 1. ulica Halicka l. 4.

(612 2—8)

(497 1—7)

Cierpienia piersiowe i płucowe

jakiegobądźkolwiek rodzaju, usuwa z wszelką pewnością, sporządzony według przepisu lekarskiego odwar ze ziół alpejskich,

pod nazwą:

„Wilhelma Schneebergs Kräuter-Allop“

wyrobu **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.** Sok ten udowodnił swą nadzwyczajną skuteczność **w cierpieniach gardlanych i piersiowych, grypach w chrypce kaszlach i katarach.** Wielu z używających twierdzi, że tylko temu sokowi zawdzięczają przyjemność snu. Z szczególnym skutkiem jest ten ulopek jako prezerwatywa podczas **mgły i ostrego powietrza.**

Z powodu nadzwyczaj przyjemnego smaku jest dla dzieci pożytecznym a dla piersiowosłabych osób koniecznością. Dla spiewaków i mowców, w razie jeśli głos nieczysty lub zachrypnięty, jest sok ten potrzebnym środkiem.

Mnóstwo świadectw potwierdza powyższe szczegóły.

W dowód tego przytacza się następujące pisma uznania.

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen

Zaświadczenie.

Sześcioletni syn mój Franciszek chorował od ośmiu tygodni na tak gwałtowny kasze kurczowy, żem się obawiał, by się nieudusił; przytem schudł zupełnie i osłabł tak, że zaledwie na nogach utrzymać się mógł. W tem poradzono mi Schneebergs Krauter-Allop i tylko temu doskonałemu środkowi zawdzięczam, że po użyciu już pierwszej flaszki ustawał kaszel, a po drugiej flaszce zaczęło dziecko lepiej wyglądać, przyszło do sił i odtąd jest zupełnie zdrowe.

Także mój starszy syn uwolniony został przez ten środek w przeciągu kilka dni od gwałtownego kaszlu i chrypki.

Z serdecznem podziękowaniem za prędkie i cudowne wyleczenie moich dzieci, wystawiam niniejsze zaświadczenie i życzę, by środek ten dla dobra cierpiącej ludzkości wszechstronnie i ogólnie poznanym i używanym został.

Flatz dnia 6 marca 1855.

Antoni Just.

Lorenc Scheibenreif burmistrz.

Do Pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Wielmożny Panie!

Upraszam Pana byś mi z łaski twojej o ile być może jak najprędzej przesłać zechciał 4 flaszki pańskiego sławnego Kräuter-Allop, gdyż przekonałam się po użyciu 2 flaszek, że moje cierpienia piersiowe i gardłowe jak nie mniej krótki oddech od dnia do dnia się zmiejszają. Udaję się przeto tą razą wprost do pana i mniemam, że mi przyszlisz najświeższy odwar. Załączam 6 złr. w. a. Z wszelkiem uszanowaniem kreślę się

Henryk Bock, chirurg i akuszer.

Münchret nad Ostrang dnia 23 lutego 1859.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs. Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeźli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią



Fałszerze niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

Przepis używania załączony przy każdej flaszce.

Opieczętowana **flaszka oryginalna** kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“** dostać można także tylko u panów odsprzedających:

we Lwowie u Jakóba Beisera aptekarza i Karola Schubutha kupca, w Bursztynie u Jana Klinke aptekarza, w Stryju u Zygmunta Dragowskiego aptekarza, w Jarosławiu u J. L. Wisłockiego aptekarza i w Tarnopolu u Franciszka Jamrógiewicza aptekarza.

Względem przyjęcia na skład tego wyrobu, zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie piśmiennie.

Neunkirchen koło Wiednia w Niższej Austryi.

Franciszek Wilhelm, aptekarz.

OFERTA.

Właściciele majętności i dóbr szlacheckich, mający zamiar **zamieniać dobra** swe za dopłatą w gotówce **na wille lub domy** (we większych miastach) zechcą się zgłosić jak dotąd tak i nadal u

E. Kreuter, Weimar.

(654 —3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(1 17—?)

Prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna antireumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie)

i jest jako

kuracya podczas zimy

jedyny i pewny

krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858.	który przez pierwsze medyczne znakomitości „Europ“	Zabezpieczona przed fałszowaniem najwyż. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żołtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Kladno koło Pragi (w Czechach) 4 września 1874.

Używając przez czas niejaki pańską Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę, widzę się spowodowanym, podziękować panu za dobry skutek tej herbaty.

Adalbert Gerber, handlarz skór.

Do pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Grubisnopolje (w komitacie Bellovár) poczta Daruvar; dnia 8 września 1874.

Upraszam o ponowne o ile możności rychłe przesłanie pod powyższym adresem jednej paki pańskiej Wilhelma antiartrytycznej antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty, za pobraniem pocztowem. Skutek takowej jest nawet przy słabościach skórnych pochodzenia syfilitycznego wyborny.

Józef Malich, lekarz powiatowy.

Do pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Norymbergia, dnia 22 września 1874.

Usłyszawszy od mego przyjaciela we Wiedniu o pańskiej wyśmienitej herbacie, prosiłem go o wystaranie się dla mnie jednego pakietu, który też aż do ostatka wypotrzebowałem, będąc z niej już obecnie zupełnie zadowolonym. Ponieważ już od długich lat cierpiący jestem na żołądek, chcę kuracyę dalej kontynuować. Proszę więc pana byś mi przesłał cztery pakiety tej herbaty. Z poważaniem: Andreas Dei?zer, pisarz przy bramie Lauferthor w Norymbergii.

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Paklet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygmunta Ruckera aptekarza, Jakóba Beisera aptek., Karola Schubutha, kupca, Jakóba Piepesa aptek., Cal. Krzyżanowskiego aptekarza, w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Białej*** u Józefa Knausa; w ***Bóbrce*** u A. Miedleckiego aptek. w ***Bołszowcach*** u Albina Wąsowicza aptek; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u Józefa Fadenhechta; w ***Bursztynie*** u Jana Klinke aptek.; w ***Drohobyczu*** u Józefa Alexiewicza aptek. i L. Dobrzynieckiego aptek., w ***Jarosławiu*** u J. L. Wisłockiego aptek.; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kołomyi*** u Max. Buchera; w ***Kozowej*** u Karola Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Józefa Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Nowym Sączu*** u W. Filipka aptek; w ***Oświęcimie*** u Konstantego Slebarskiego; w ***Podgórzu*** u Józefa Skakalskiego; w ***Podwołoczyskach*** u D. Schneidera aptek; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Radziechowie*** u Max. Jaszkiewicza aptek; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Rzeszowie*** u Adalb. Kalinowskiego apt; w ***Sadagórze*** u D. Rubinowicza aptek; w ***Samborze*** u Piotra Gaishofera aptek; w ***Sanoku*** u Jana Zarewicza aptek; w ***Suczawie*** u Jul. Fieberta aptek; w ***Stanisławowie*** u Fryd. Stechera aptek. w ***Stryju***, u Z. Dragowskiego apt.; w ***Tarnowie*** u Edwarda Ranka aptek; i W. F. A. Wielogórskiego aptek; w ***Tarnopolu*** u Franciszka Jamrógiewicza aptk; w ***Zaleszczykach*** u Jakóba Negrusza aptek; w ***Złoczowie*** u Fadenhechta; w ***Żurawnie*** u Wład. Postepskiego aptek.

III. (4251 3—24)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.